

Czwartek 11. października 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. wa Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Straszna katastrofa. Rozłam w tonie P. P. S.

Utworzenie fundacji „Wiesć Kościuszkowska”.

Warszawa, 9 października. Rząd złożył już cały szereg projektów ustaw do marszałka Sejmu. Min. Spraw Zewn. złożyło 7 projektów ustaw o ratyfikacji umów międzynarodowych. Min. pracy zgłosiło projekt o utworzeniu t. zw. wsi Kościuszkowskich. Min. przemysłu i handlu złożyło projekt zmiany ustawy o izbach morskich.

Między projektami, które wpłynęły do Sejmu, jest projekt rządowy o utworzenie fundacji „Wiesć Kościuszkowska”. W uzasadnieniu projektu czytamy: „Sejm ustawodawczy na posiedzeniu dnia 26 lipca 1926 r. nową uchwałę, wzywającą rząd do utworzenia w celu uczczenia stułetniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki oraz 125-letniej rocznicy złożenia przysięgi na rynku krakowskim — Wsi Kościuszkowskiej, w której 1000 sierót znalazłoby opiekę i wychowanie, przy czem pierwszeństwo miałyby sieroty po poległych lub zmarłych, których śmierć znajduje się w związku ze służbą w obronie Ojczyzny.

Z powyższego brzmienia uchwały wynika, że ma to być wzorowa wieś polska, która zapewni opiekę i wychowanie tysiącowi sierót obojga płci. Przystępując do zrealizowania tej uchwały, opracowało Min. pracy projekt ustawy, mocą której tworzy się fundacja państwowa pod nazwą „Wiesć Kościuszkowska”, a na zakładowy majątek tej fundacji przeznaczają się z majątku państw. Rogóżno Zamek w powiecie Grudziądzkim, obszar 400 ha wraz z budynkami, jakie po faktycznym wydzieleniu znajdują się na tym obszarze. Fundacja ma odpowiadać celom i zadaniom opieki i wychowania dzieci na podstawie statutu, gwarantującego należyty nadzór i kontrole czynników rządowych i społecznych.

Uwaga! Najtaniej kupić można towary białe, jedwabne i sukienne w nowo utworzonym przedtem **Nick** — magazynie — **A. Lublin** ul. Boimów 12. — 3949

ZNIŻKA CEN CHLEBA W WARSZAWIE.

Warszawa, 9 października. (AW.) Od dnia dzisiejszego chleb żytni sprzedawany jest w detalu po 58 groszy za kilogram, razowy zaś po 48 gr. za kg. Obniżka wynosi dwa groszy na kilogramie.

WYBUCH BOMBY W POCIAGU.

Bombay, 9 października. (AW.) Koło miejscowości Mannad nastąpiła w pociagu eksplozja bomby, wiezionej przez spiskowców hinduskich. 4 osoby zginęły na miejscu, 10 od-



W niedzielę o godz. 9 rano odbyła się w kościele św. Mikołaja we Lwowie uroczystość poświęcenia sztandaru ofiarowanego przez Małop. Straż Obywat. Towarzystwu Weteranów Polskich w Waszyngtonie. Po uroczystej Mszy św. nastąpiło wblizanie gwoździ w drzewce sztandaru w sali Ligi katolic-

kiej przy kościele św. Mikołaja, w czem wzięli udział rodzice chrzestni sztandaru pp.: Kinszowa, Opieńska, Kaczorowska, wiceprez Höflinger, prez. Kongr. kup. Litwinowicz i p. Włodzimirski, delegacja weteranów powstania 1863 roku i inni. Sztandar zawiezie do Ameryki p. Kinszowa.

niosły rany. Dwa wagony wyleciały w powietrze.

BURMISTRZ GDYNI ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.

Gdynia, 9 października. (AW.) Burmistrz miasta Gdyni, p. Kranze, został zawieszony w urzędowaniu. W związku z tem magistrat m. Gdyni podał się do dymisji, która została przez województwo przyjęta.

ZMIANA PLANU NAUCZANIA W SZKOŁACH ŚREDNICH.

Warszawa (j. telef.). W Ministerstwie Oświaty toczą się debaty nad projektem zmiany planu nauczania w szkołach średnich. Między innymi postanowiono, że od nowego półroczu szkolnego, najwyższa liczba godzin wykładowych może wynosić dziennie 5, podczas gdy dotychczas dochodziła do cyfry 6 godzin nauki.

Trzeźwy projekt.

**Pomysły ustrojowe B. B. — Fantazja i interes. —
Poglądy premiera Bartla. — Ich znaczenie.**

W okresie grożącego rozłamu w PPS., który co prawda ciągle istnieje, chociaż formalnie nie został dokonany, ogłosił „Robotnik” w formie sensacyjnej rewelacji wyjątki z broszury, podającej przebieg dyskusji na temat ustrojowy wśród B. B. Broszura ta, drukowana jako manuskrypt, była zakonspirowana. I słusznie, z punktu widzenia B. B. Nie dlatego, że zawiera ona wielką rozmałość poglądów. B. B. nie jest przecież partją, opartą na jednolitym programie, ale politycznym zespołem, łączącym ludzi różnych przekonań politycznych i społecznych, których wiąże chęć i myśl współpracy z Marsz. Piłsudskim. Różne są oczywiście motywy tej współpracy u różnych członków B. B., stąd też i pomysły ustrojowe różnych tego zespołu przedstawicieli mają różnorodny charakter.

Rewelacyjna wartość publikacji „Robotnika” polegała na ogłoszeniu niektórych z tych pomysłów, wobec których można śmiało powiedzieć z poetą: „z początku porwał mnie śmiech pusty a potem litość i trwoga”. Na rozmaite wybryki fantazji ustrojowej

można być jeszcze wyrozumiałym, jeśli się widzi w tem dzieło zacnych, poczciwych ideologów i marzycieli, którzyby chcieli widzieć w Polsce realizację swoich zamierzeń, bądź to teokratycznych, bądź cesarystycznych, lub też przyjąć jakiś długoletni okres przejściowy. Gorzej natomiast, jeśli przedstawiciele ugrupowań konserwatywnych — zwłaszcza z kresów — występują z pomysłami ultrareakcyjnymi, mającymi na celu utrzymać konserwatystów, którym Marszałek swoim zwyczajem pozwolił pływać, na powierzchni wody, jak długo się da. Jeśli „Robotnik” liczył na to, że w obliczu tych pomysłów PPesy poruszą myśl o rozłamie, to się bardzo nie mylił w swych rachubach.

Rewelacje „Robotnika”, podchwyczone przez wroga „Robotnikowi”, ale wspólnie z nim opozycyjną prasą narod.-demokr., narobiły hałasu i wywołały pewne zażenowanie w kołach rządowych. Ażeby zatrzeć to nie mile wrażenie, udzielił premier Bartel wywiadu „Kurjerowi Wileńskiemu” i wypowiedział swoje poglądy na temat zmiany ustroju w Polsce. Najważniejszym momen-

tem jest w tem oświadczeniu zaznaczenie, że rząd ma być mianowany przez Głowę Państwa a nie wyłaniany przez Sejm. Właściwie nie rząd, lecz kanclerz, premier, szef rządu. Premier Bartel jest bowiem zwolennikiem systemu „kanclerskiego” tj. zbliżonego do tego, który panuje w Niemczech. Niemniej uwagi godne są też wywody premiera Bartla na temat form współpracy Sejmu z rządem. Rząd podlega kontroli Sejmu, ale wiedzą, kiedy po prawym okresie zdaje sprawę ze swoich prac, lub kiedy przedstawia swój program działania.

Można się oczywiście nie godzić na różne poglądy premiera Bartla, można być przeciwnikiem systemu mianowania rządu przez prezydenta, można mieć zastrzeżenia przeciw systemowi „kanclerskiemu”, który właściwie rządu w państwie oddaje w ręce dwóch ludzi, przyczem wybór tego męża zaufania przez prezydenta może zależeć od czynników bardzo różnorodnych, ale trzeba przyznać, że jest to pewien realny i trzeźwy pogląd na sprawę rozwiązania zagadnienia ustrojowego. Wynika on z pewnych smutnych doświadczeń, któreśmy poczynili w Polsce, kiedy to Sejm przeskądzał raczej rządowi, aniżeli go kontrolował, a zamiast rząd popierać lub go zwalczać, wymuszał tylko na nim różne koncesje i ustępstwa. Projekt ustroju, rzucony przez prem. Bartla, te anomalje szkodliwe usuwa.



NAJWIĘKSZE POWODZENIE W DZIEJACH MASZYNY DO PISANIA OSIĄGNĘŁA MASZYNA

REMINGTON

NOWY
MODEL
Nr. 12

3497

TRWAŁOŚĆ I „IDEALNE UDERZENIE” TEJ MASZYNY, TO ZDOBYCZE TECHNIKI OPARTEJ NA 50-LETNIM DOŚWIADCZENIU.
Tow. **BLOCK-BRUN Sp. Akc. Centrala w Warszawie.** Oddział: LWÓW, ul. Piłsudskiego 11, telefon 15-55.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

110

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Rozdział VIII.

Zemsta wyspiarzy.

Piątego dnia mozolnej wędrówki przez dżunglę, stan zdrowia Eli pogorszył się znacznie. Twarzyczka jej zmizerniała, wybladła, piękne fiołkowe oczy wpadły głęboko, a ciałem wstrząsały dreszcze, pomimo, że powietrze było parne, gorące, nawet w cieniu drzew niebotycznych dziewiczej puszczy...

— Żeby to tylko nie była febra — myślał stroskany Henryk i przyspieszał tempo pochodu, aby jak najszybciej dojść do „Zatoki perel”. Tam przecież przebywał Tobiasz-lekarsz, ojciec Eli... Tam kończono budowę żaglowca, który miał pozostałych przy życiu Olbrzymów wywieźć z wyspy przeklętej.

— Dwa dni drogi dziela nas od morza — zapewniał wywiadowca królowej, który był przewodnikiem małej karawany i z racji tej godności jechał stale na jednym z kłopotuchów, podczas gdy inni wyspiarze szli pieszo.

Około południa orszak dotarł do małej wioszczyny, której ludność składała się wyłącznie z łowców zwierza. Na widok Olbrzyma wszyscy mieszkańcy uciekli w lasy, opuszczając swe chaty. Z rozkazu Henryka, wywiadowca z jednym jeszcze żołnierzem puścił się w pogoń za uciekinierami; chciał się bowiem czegoś dowiedzieć o miejscu pobytu Hansa, oraz jego oddziałów. Wysłani nie

powracali tak długo, że marynarz zaczął się niecierpliwie, a nawet niepokoić; wreszcie sam ruszył w stronę zarośli...

U stóp wysokich lasy i mimoz, rosły gęste krzewy, składające się przeważnie z balsamodendronu i z koleczastych baulunji, które się pięły po pniach, konarach, gałęziach drzew i zwieszały się we wspaniałych festonach, pokrytych kwiatami. Krzaki te były tak splecione i zbite, że przedzieranie się przez nie, nie było zadaniem łatwym. Ale z drugiej strony doskonale zasłoniły skradającego się majtką przed oczyma garstki rozmawiających dość głośno wyspiarzy. Przez szpary wśród gęstwy listowia ujrzał Henryk wywiadowcę, oraz drugiego żołnierza, czterech łowców i jednego łucznika w pełnym rynsztunku wojennym. Ten wojak mówił właśnie:

— Jak tylko odejście, wyruszę w dalszą drogę. Muszę jak najprędzej stanąć w mieście. Ci ludzie będą mi towarzyszyć, ale wasze osły przydadłyby się bardzo. Ej, możnaby tego draba sprzątnąć. Już jabym mu posłał zatrutą strzałę, bylebyś ty go poprowadził taką drogą, jaką ci wskażę.

— A możebyś stąd spróbował go zdmuchnąć? — zaproponował jeden z łowców.

— Nie doniesie.

— Tak, tak... — przytwierdził wywiadowca. — Nie mu nie zrobisz, a skoro raz spotrzeżesz wrogie zamiary, użyje swej broni huczającej.

— Gotów nasze chaty spać.

— Lepiej nie zaczepiać Olbrzyma. Niech sobie z nimi „Mścicielka” sama dajo radę. Ja się do tego mieszać nie chcę. Mnie poleciła królowa, abym mu pomagał w miarę sił. Muszę jej słuchać.

— Mówię ci trzeci raz, że Otho przesłał wraz z wojskiem na naszą stronę. Wszyscy już o tem wiedzą. Wszyscy też opuścili piegowatego. Ledwie trzy setki przy nim pozostały, a i te niepewne, zwłaszcza, że ona jest z nimi.

— I powiadasz, że pomaszzerowali w stronę „Zatoki perel”?

— Tak. Teraz powinni już być kolo „Białej bramy”. Piegowaty spieszył bardzo do okrętu i bał się by go nie napadnięto w wozie.

— Tak jak wtedy. Hm... My także idziemy w stronę „Zatoki perel”.

— To właśnie wpadniecie w ręce tych wojsk, które wypowiedziały posłuszeństwo Olbrzymom i ciągną za nimi krok w krok.

— O bogini! Tak źle i tak niedobrze. Najchętniej drapnąłbym gdzieś w puszcze, niech sobie Olbrzym sam radzi.

I dobrze zrobisz. Pamiętaj, że dzisiaj „Czarna pani” jest zwyciężcą i gotowa cię strasznie ukarać, za to, że jemu służysz...

— Ja tylko mojej królowej służę. Kazała mi iść z pomocą Olbrzymowi, więc słucham. Każe mi go pchnąć nożem, to go pchnę.

— No, no... nie odważyłbyś się.

— Podczas snu, tak.

— Ale my tutaj gadamy, a czas leci. Wracajże do twego Olbrzyma i staraj się go jaknajprędzej zabrać z polany. Tak nas zaskoczył niespodzianie, że zostawiłem pisma w chacie starszego. Jeszcze je gotów znaleźć.

— Eh, nie ma obawy. On zajęty tylko swą żoną.

Henryk uznał za stosowne wycofać się z dotychczasowego stanowiska.

„Jak to jednak czasem warto podsłuchiwać” myślał, prześlizgując się wśród krzewów balsamodendronu w kierunku polany, gdzie stały chaty łowców.

Wyszedłszy z pomiędzy zarośli skierował się przedewszystkiem do najokazalszego z nędznych domków, rozumując słusznie, że najporządniejsza chata powinna należeć do starszego wioski...

Drzwi były tak niskie, że rosły marynarz musiał się dobrze pochylić, aby wejść. Domek miał dwie izby. W pierwszej nie znalazł nigdzie pism, o których wspominał wyślaniec Sofonizby.

(C. d. n.)

W „polskim Manchesterze”.

NA MARGINESIE STRAJKU ŁÓDZKIEGO.

(—) W Łodzi, jak wiadomo, trwa od szeregu już dni strajk, w którym bierze udział około 80.000 robotników. Strajk ten zwraca na siebie uwagę nie tylko całego kraju, ale i zagranicą, gdzie wroga nam prasa rozdmuchuje jego znaczenie do rozmiarów niebywałego wypadku. Tymczasem strajki w Łodzi nie są bynajmniej — i niestety! — zjawiskiem rzadkiem. Przeciwnie, stały się objawem zbyt częstym i dlatego zarówno symptomatycznym, jak i niepokojącym.

Słusznie przytem zwraca uwagę prasa warszawska, że niepodobna zwałać winy za te ciągle strajki w „polskim Manchesterze”, jak Łódź niejednokrotnie nazywają, jedynie na organizację robotniczą, przelicytowując się w demagogii. Grunt taki nie byłby tak podatny dla agitacji, gdyby sami fabrykanci Łódzcy nie używali go w odpowiedni sposób. Dłaczegoż bowiem w tylu innych gałęziach przemysłu polskiego, gdzie robotnicy też ulegają podmuchom radykalnych prądów, nie zdarzają się tak często strajki? — zapytuje trafnie jeden z dzienników stołecznych i tak na to pytanie odpowiada:

Łódź jest światem w sobie, jest, zdaniem niektórych poważnych ekonomistów, gospodarczą anomalją, jest w każdym razie terenem, którego opracowanie monograficznie z punktu widzenia gospodarczego nie byłoby możliwe bez gruntownej znajomości swistej psychologii „Łódzkiej-Menschen”, typu gospodarczych arriwistów różnego gatunku, różnej provenjencji, różnego, bardzo niesympatycznego nieraz pokroju typu, które-

mu brak jest tych rysów solidnego stylu, jaki cechuje pionierów wielkich gałęzi przemysłu w Polsce i zagranicą.

W Łodzi dzieją się dziwne rzeczy: raz się pracuje gorączkowo, jest „wielka konjunktura”, ruch, a potem następuje zupełna martwość, robota idzie często-gęsto bez planu i myśli, której brak słusznie napiętnował tak dyskretny i niezmiernie ostrożny w swoich ocenach p. Dewey.

Pisze się u nas teraz ciągle o t. zw. ekstensyfikacji eksportu. Przemysł łódzki może służyć za przykład fałszywego, bezmyślnego nastawienia na eksport produkcji, obliczonej na szybkie i wielkie zyski. Ci ludzie mają tylko ciągle pretensje do rządu i chcieliby dla siebie specjalnych przywilejów. To też we wszystkich kierunkach opinii publicznej odezwały się głosy, domagające się naprawy kompromitujących stosunków w polskim „Manchesterze”. Żądania te są aż nazbyt uzasadnione!

Tem więcej uzasadnione, że te ciągle strajki łódzkie, z narzucającymi się im wiecznie na kierowników komunistami, są objawem zbyt niebezpiecznym, aby nie zająć się raz nareszcie radykalnie uzdrowieniem stosunków, wśród których te strajki tak łatwo się plenią. I to musi nastąpić jaknajrychlej, tak samo, jak koniecznym jest zapobieżenie dalszemu przewlekaniu się obecnego strajku, z którego komuniści chcą za wszelką cenę wyciągnąć pierwsze kasztany dla własnych celów.

Zyjemy nad stan!

POWODY KRYZYSU RYNKU PIENIEŻNEGO W POLSCE.

W ogólnej sytuacji na rynku pieniężnym zaznaczyła się znów zmiana na gorsze.

Brak pieniędzy w bankach zaostrzył się, a stosunki płatnicze, które dotychczas były jeszcze znośne, poczynają się już wyraźnie psuć. Wyraża się to narazie w wroście fali protestów wekslowych, przybierającej na sile zwłaszcza na kresach. Trwające od początku br. nienormalne stosunki w obrocie wekslowym utrzymują się nadal, przyczem występuje tendencja do coraz większego rozszerzania.

Ten ostatni zwłaszcza objaw wywołuje nawet zaniepokojenie czynników kierujących naszym życiem gospodarczym, które widać w tem dowód postępującej dezorganizacji rynku wewnętrznego. Za jeden z głównych powodów tych stosunków w handlu i przemyśle uchodzi zbyt wielka pochyłość do kredytowania zwłaszcza w handlu artykułami konsumcyjnymi.

Powoli poczynają torować sobie drogę przez świadczenie, że dzisiejsze stosunki w przemyśle i handlu, a zwłaszcza łatwość kredytowania wyrosła właściwie na podłożu nadmier-

nego życia nad stan w ścisłe swoistem dostosowaniem do naszych warunków znaczeniu. Mówi się bowiem, że mamy do czynienia (zwłaszcza o ile idzie o pewne warstwy ludności miejskiej) z nadkonsumcją przerastającą nasz dochód społeczny, aczkolwiek w porównaniu z zagranicą żyjemy b. skromnie.

Innym momentem komplikującym sytuację w sposób zasadniczy, jest utrzymująca się w dalszym ciągu abstynencja kapitału zagranicznego. Nawet sprawa napływu kredytów krótkoterminowych, który pozwala nam na luksus pasywności bilansu handlowego, nie przedstawia się tak optymistycznie, jak powszechnie się przypuszcza. Zaznaczają się bowiem tendencje nawet do wycofywania lokowanych u nas kwot. Są to narazie odosobnione jeszcze objawy, niemniej nie przyczyniają się one do zbytniego optymizmu już samym faktem, że zaistniały. Ponadto stan rynków pieniężnych Europy i Stanów Zjednoczonych nie pozwala również obecnie na większą emisję papierów kredytu długoterminowego.

Ruch ludności w Europie.

NAJWIĘKSZE OŻYWIENIE WYKAZUJĄ NARODY SŁOWIAŃSKIE.

Austrjacki urząd statystyczny opracował ciekawą statystykę dotyczącą ruchu ludności w poszczególnych państwach europejskich.

Ze statystyki tej wynika, że w roku 1926 najwięcej małżeństw zawarto w Bułgarii (9,6 na 1.000 mieszkańców), dalej w Belgii (9,2 na 1.000 mieszkańców), w Czechosłowacji (9,1) i na Węgrzech (9 na 1.000 mieszkańców); najmniej małżeństw w roku tym zarejestrowano w Irlandji (4,6 na 1.000 mieszkańców) i w Norwegji (5,77 na 1.000 mieszkańców).

Największa ilość urodzin wykazuje (w roku 1926) Ukraina (40,2 na 1.000 mieszkańców), Portugalia (37,6), Rosja (36), Rumunia (36) i Polska (30), najmniejsza — Szwecja (16,8 na 1.000 mieszkańców), Anglia (17,8), Estonia (17,8), Francja (17,8) i Austria (19,2).

W Niemczech przypadło w roku 1926 na

każdego 1.000 mieszkańców 19,4 urodzin, w Czechosłowacji — 24,5, na Węgrzech 26,9.

Największa śmiertelność panowała w roku 1926 w Portugalji (22,2 skłonów na 1.000 mieszkańców), w Rumunji (21), w Rosji (19,8) Hiszpanji (18,8), Bułgarii — (18,6) i Polsce (18) — najmniejsza zaś w Holandji — 10,8, Norwegji 10,6, Danji — 11, Niemczech — 11, Anglii 11 i Szwajcarii — 11.

Największy przyrost ludności miała w r. 1926 Ukraina (22,0), dalej: Białoruś (18,9), Bułgaria 17,2, Rosja (16,2), Portugalia — 15,4, Rumunia — 14,7; najmniejszy przyrost ludności wykazuje według statystyki wiedeńskiej Francja — 1,3, Estonia — 1,7 i Austria — 4,3. W Niemczech przyrost ludności w roku 1926 wynosił 7,8 na 1.000 mieszkańców, w Czechosłowacji — 9,0, na Węgrzech — 10,5.

Płaszczki zimowe

dla dzieci do lat 15 — od 25 zł.

UBRANKA, SUKIENKI

SWETERY SZKOLNE, oraz TRYKOTY poleca najtaniej firma

„TRYKOT” ul. Halicka 21

Telefon 26-88

(Dom JWPana Gener. Bałabana). 4205

Święto Przysposobienia Wojskowego w Żółkwi.

Dzień 6 i 7 bm. był dniem święta przysposobienia wojskowego powiatu Żółkiewskiego. Uczyli go wszystkie oddziały organizacji P. W. z całego powiatu, gromadząc 400 uczestników zawodów i święta. Teru wzniośle wypadło to święto, ponieważ połączone było z wręczeniem sztandaru przysposobienia wojsk., ofiarowanego przez powiatowy Komitet WF, i PW, jak i otwarciem strzelnicy mało-kalibrowej, urządzonej na sposób nowoczesny.

Święto zaszczylili swoją obecnością p. wojewoda Gołuchowski, D-ca Okr. Korp. Nr. VI, gen. Popowicz, Przeor Konwentu OO Dominikanów, wizytator Dr. Sochaniewicz, D-ca 19 pp. OL, ppłk. S. G. Krasicki, D-ca 6 p. strz. kon. ppłk. Pytlewski, mjr. Heindrich, mjr. Jędrychowski i liczna publiczność miejscowa i okoliczna. Na program święta złożyły się w pierwszym dniu zawody strzeleckie i lekkoatletyczne, w drugim dniu Msza św., celebrowana przez przeora OO Dominikanów z podniosłym kazaniem, poświęcenie i wręczenie sztandaru PW, zwycięskiej drużynie Zw. Strzel. w Żółkwi, poświęcenie strzelnicy małokalibrowej, wręczenie nagród oraz defilada oddziałów PW.

Ze względu na szczupłość miejsca podajemy tylko niektóre wyczyny z odbytych zawodów.

1. Marsz 10-cio klm. ze strzelaniem (drużynowy), pierwsze miejsce Zw. Strzel. Żółkiew, drugie miejsce Wola Wysocka (Zw. Strzel.), trzecie miejsce Zw. Strzel. Mosty Wielkie.

2. Strzelanie zespołów na 100 mtr.: Zw. Strzel. Żółkiew, osiągając 182 punkty, Hufiec gimn. Żółkiew, osiągając 179 punktów, Zw. Strzel. Kulików — 140 punktów.

3. Strzelanie małokalibrowe na 50 mtr.: Lematowicz, Stow. Mł. Polsk. — 41 punktów, Laszczyk, Hufiec Szkolny — 40 punktów, Porodko, Hufiec Szk. — 40 punktów.

4. Strzelanie małokalibrowe dla pan: Bojanowska, Zw. Strz. Żółkiew — 37 punktów.

5. Zawody lekkoatletyczne: Bieg 100 mtr. Petrykiewicz, Hufiec gimn. 12,4 sek., Lisowski, Huf. gimn. 12,6 sek., Triska, Huf. gimn. 12,9 sek.

6. Bieg 1500 mtr.: Howadek, Zw. Strzel. Żółkiew 4,35 sek., Skibicki, Zw. Strz. Żółkiew, Wasylkiewicz, Stow. Mł. Polskiej.

7. Skok w dal: Skręt Leon, Sokół 5,15 m., Lisowski, Huf. gimn. 5,10 m., Porodko, Huf. gimn. 5,07 m.

8. Skok wwyż: Kłosowski, Zw. Strzel. 1,56 m., Skręt, Sokół 1,41 m.

9. Pchnięcie kulą: Reichert, Huf. gimn. 9,68 m., Skokan, Zw. Strzel. 9,53 m.

10. Rzut granatem: Skokan, Zw. Strzel. 44,70 m., Petrykiewicz, Huf. gimn. 43 m.

11. Rzut dyskiem: Petrykiewicz, Hufiec gimn. 24,61 m., Reichert, Huf. gimn. 24,37 m.

12. Rzut oszczepem: Petrykiewicz, Hufiec gimn. 30,38 m., Laszczyk, Huf. gimn. 30,36 m.

W ogólnej kwalifikacji lekkoatletycznej pierwsze miejsce zdobył Hufiec gimn. w Żółkwi.

Uroczystość święta PW, pozostawiła w licznych rzeszach uczestników niezatarte wspomnienia oraz była zachętą do wydatniejszej pracy na polu przysposobienia wojskowego.

Z uznaniem musimy podkreślić obywatelską działalność starosty powiatu p. Bernatowicza, dzięki którego inicjatywie i ener-

gji praca PW. została pchnięta na właściwe tory.

Ku czci Schuberta.

Wieczór w Kasynie i Koło lit. art.



Franciszek Schubert.

(—) Kasyno i Koło literacko - artystyczne występuje jutro, we czwartek, z wieczorem, poświęconym twórczości Franciszka Schuberta z okazji setnej rocznicy jego skonu. Wieczór ten będzie holdem, złożonym temu wielkiemu pieśniarzowi, a budzi tem żywsze zainteresowanie, że do wykonania programu zaproszone siły naprawde pierwszorzędne. Weźmie mianowicie w tym wieczorze udział: doskonała pianistka z Warszawy p. Rabczewiczowa i znakomity, a tak dobrze w pamięci Lwowa zapisany śpiewak p. Sowilski. Atrakcją wieczoru będzie również udział w nim prof. Stanisława Niewiadomskiego, który wygłosi prelekcje o Schubercie i

jego twórczości. Akompaniament objął dr. Seweryn Barbag. Wieczór jutrzejszy zapowiada się pod każdym względem nadzwyczajnie.

Z okazji tego koncertu podajemy podobiznę sławnego pieśniarza i kilka dat o nim. Franciszek Schubert urodził się 31 stycznia 1797 w Lichtentalu, koło Wiednia, umarł 19 listopada 1828 roku. Miał on życie bardzo ciężkie pełno braków i niedomagań materialnych, lecz zawsze był pełen humoru i radości życia, otoczony niezwykłą sympatią i miłością. Mimo młodego wieku, w którym zeszedł ze świata, pozostawił około 2.000 kompozycji, których melodyjność podbiła cały świat.



Prof. Stanisław Niewiadomski.

Indjanie z wizytą

u prezydenta miasta Krakowa.

(—) Niezwykła wizyta przyjął onegdaj prezydent m. Krakowa p. Rolle. Wizyte te złożyli mu prawdziwi, czerwonoskórzy Indjanie. Mianowicie na placu Groble w Krakowie rozłożyli się olbrzymich rozmiarów „Luna - Park“, w którym jedna z największych atrakcji stanowią produkcje grupy rodowitych Indian. Otóż w dniu inauguracji „Luna - Parku“ postanowili Indjanie złożyć prezydentowi miasta wizyte, podobnie jak to czynią prezydentom we wszystkich miastach europejskich

Koło godziny 1 popoł. zajechał przed Pałac Jarsicha, w którym mieszka prezydent, osobliwy orszak. Na czele iechał w samochodzie „wódz“ indyjski, uzbrojony w szerokie cowbovskie spodnie i biały kaftan z wyszy-

ta głowa Indianina na plecach, za nim na koniach dwóch Jankesów, poczem posuwala się kolasa, na której dachu siedziało kilku Indian i Indjanek w charakterystycznych ozdobach z piór na głowach.

Pochód, któremu towarzyszyły niezliczone tłumy ciekawej publiczności zatrzymał się na pl. Franciszkańskim. Z auta wysiadł wódz indyjski, który udał się do mieszkania prezydenta miasta, poczem w jego towarzystwie wyszedł na balkon i wznosił trzykrotny okrzyk na cześć Krakowa, podiety przez grupę Indian przy wódrze wystrzelów pistoletowych. Przy pożegnaniu wódz ofiarował prezydentowi parę piór z ozdobnego ubioru głowy indyjskiej.

Kongres włóczęgów.

OSOBLIWY SYNDYKAT W LONDYNIE. — NAWET ŻEBRACY ORGANIZUJĄ SIĘ.

Korespondent londyński „Rzeczpospolitej“ donosi: Koniec września i początek października rozpoczynają w Anglii serie dorocznych kongresów: kongres konserwatystów w Yarmouth, kongres Labour Party w Birminghamie, doroczny kongres liberalów również w Yarmouth. Dzienniki o nich tylko mówią, czytelnik wiec dowiaduje się o liźbie obecnych delegatów, o uchwalonych lub odrzuconych wnioskach i kształci swa wiedze polityczną, odczytywaniem mów.

Odbył się jednak kongres, a raczej seria konferencji, o którym prasa nie raczyła wspomnieć: z tej zeszła prostej przyczyną,

że żaden z jej przedstawicieli nie został nam zaproszony, odbywały się bowiem w największym sekrecie. Chodzi tu o doroczny kongres „kawalerów torby i kija“, inaczej mówiąc włóczęgów, pensjonarzy przymusowych domów zarobkowych, perypatetyków, corocznie przemierzających swymi krokami drogi Anglii.

Mało kto wie pewnie, w Londynie nawet, że istnieje syndykat włóczęgów. Tymczasem naprawde istnieje stowarzyszenie, grupujące zresztą śmietankę żebraków. Nie każdy może być przyjęty do jego grona: kandydat musi przedstawić niezabite dowody, że należy

do bractwa zawodowych włóczęgów; żebracy zmuszeni do wyciągania reki koniecznością życiową, są wykluczeni. Delegaci zbierają się w upatrzonym lokalu na którymś z przedmieść i radzą o swych sprawach „zawodowych“.

Chodzi o wymianę pożytecznych wskazań w czasie wędrowek, o informacje co do przytułków, w których uczeć karmia, a nie wy maga częstego mycia się. Członek syndykatu, spotkany w drodze otrzymuje od „brata“ wszelkie cenne informacje; dowiaduje się, w których przytułkach kierownik nie wymaga zbyt fatygującej pracy, lub w tajemnicza się, w jaki sposób można się z tej przykrej sytuacji wykić. Delegaci układają listy tych agentów polievinych z ich numerami, których należy się strzec, by uniknąć nie dyskretnych czasami pytań; następnie wskazuje miejsca, gdzie ci ajenci bez serca czują na swe ofiarę i drogi poboczne do omijania niezbyt gościnnych wsi i miasteczek.

Delegaci na podstawie najświeższych informacji odkrywają członkom syndykatu tajniki zawodu; ci wzamian na pożegnanie opłacają swa składkę doroczna w ilości trzech pensów.

A może i u nas podobny syndykat istnieje!

Światowa komunikacja lotnicza.

Światowa sieć linii lotniczych obejmuje w danej chwili 90.000 km., z czego 60.000 km. przypada na Europę wraz z Rosją. Niemcy mają 23.800 km., Francja 14.300 km., a Anglia tylko 2.760 km. linii lotniczych.

Większość linii lotniczych pełni służbę pocztową i osobową, a działalność ich, wyrażona w cyfrach przedstawiała się w r. 1926, jak następuje: długość linii wynosiła w Niemczech 21.000, w Stanach Zjednoczonych 10.500, we Francji 12.860, a w Anglii 2.150 km. Przebyto milionów km: w Niemczech 6,1, w Stanach Zjednoczonych 7,2, we Francji 5,2, w Anglii 14. Liczba przewiezionych osób w tysiącach: w Niemczech 56, w Stanach Zjednoczonych 5,7, we Francji 19, w Anglii 15. Wynika stąd, że z najmniejszym zaufaniem odnosi się do swojej komunikacji lotniczej Amerykanie, największą popularnością cieszy się komunikacja w Niemczech. Ilość przewiezionych towarów i poczty w kilogramach: w Niemczech 550.000, w Stanach Zjednoczonych 1.160 tys., we Francji 1.600, w Anglii 456.000. Dodać należy, że lotnictwo niemieckie rozwija się niesłychanie szybko. I już w r. 1927-ym naprzykład długość linii lotniczych powiększyła się o 7.000 km., ilość przeleciających kilometrów wzrosła do 9,2, ilość przewiezionych osób do 102.000, a ilość przetransportowanej poczty i towarów do 1.120.000 kg.

Szwajcjarja posiadała w roku ubiegłym 13 międzynarodowych linii lotniczych, z których linie: Bazyleja — Mannheim — Amsterdam, Genewa — Bazyleja — Hamburg i Genewa — Marsylja, czynne były także w zimie. Chociaż w Szwajcjarji samoloty mają do przebycia wysokie łańcuchy górskie, przeciętna regularność lotów wynosiła 96,8 proc., a niektóre linie osiągały nawet 100 proc. regularności. Bezpieczeństwo komunikacji lotniczej ilustrują najlepiej następujące cyfry: we Francji zdarza się jeden wypadek śmiertelny na 565.000, w Stanach Zjednoczonych na 700.000, a w Niemczech na 1.200.000 osób, korzystających z tej komunikacji.

Plaga wilków.

W powiecie słonimskim wilki zaistniały się już na dobre.

Niema dnia, aby w biały dzień nie porwały świni lub konia. Największe szkody ponieśli dotychczas mieszkańcy Ozgnowicz, którzy zwrócili się do Towarzystwa Łowieckiego w Słonimie ze zbiorową prośbą o urządzenie obławy.

Zmiana rządu w Szwecji.

W Szwecji nastąpiła zmiana rządu. Ster władzy objął 65-letni kontradmirał Arvid Lindman, który był szefem rządu już w latach 1906 do 1911. Lindman jest pravicowcem. Ponieważ jednak prawica, nawet łącznie z partią chłopską, nie tworzy większości, więc będzie musiał przeciw socjaldemokratom szukać oparcia w liberałach obu odłamów.

Polityk o bardzo wyraznej fizioznomii pravicowej, dobrał sobie Lindman gabinet z wybitnych fachowców, po którym obietnica sobie wiele dobrego dla państwa.

Pojedynek dwóch konsulów.

(b) Sala rozpraw w pałacu Sprawiedliwości w Genewie była widownią wypadku, który wzbudził sensację ze względu na stanowisko osób, będących jego bohaterami.

W czasie onegdajszej rozprawy, na której rozszadano sprawę skargi przeciw pewnemu niemieckiemu pośrednikowi samochodowemu w Genewie, jeden z adwokatów, p. Dawid Moriaud, syn prezydenta Rady kanonu genewskiego, użył bardzo mocnych słów przeciw zastępcy strony przeciwnej, adwokatowi Siegrissowi. P. Siegriss, uważając się za osobiście obrażonego, posłał p. Moriaudowi sekundanta, wzywając go na pojedynek. P. Moriaud przyjął.

Obaj ci adwokaci należą do korpusu konsularnego. P. Moriaud jest konsulem rumuńskim, a p. Siegriss konsulem bułgarskim w Genewie.

Rozmaitości ze świata.

JEDYNE WIELKIE MUZEUM BANKNOTÓW znajdują się obecnie w posiadaniu rodziny Avommora w Londynie. Składa się ono z 27.000 okazów i jest owocem pracy kolekcjonerskiej trzech pokoleń tej rodziny. W zbiorach tych znajdują się niemal wszystkie rodzaje papierowych znaków pieniężnych wszystkich państw świata. Niepodobna określić wartości muzealnej tego zbioru, gdyż jest on unikatem. Jeśli zaś wartość zbiorów określać wartością nominalną poszczególnych banknotów, to i tak dadzą one imponującą cyfrę 30 milionów złotych.

Najstarszym z pośród znajdujących się w zbiorze londyńskim banknotem jest chiński banknot z liści drzewa morwowego, liczący około 600 lat. Serje najstarszych banknotów europejskich otwiera 100-funtowy banknot angielski z roku 1730-go. Pewne braki w tym ogromnym zbiorze dotyczy najnowszych czasów, w szczególności znaków pieniężnych z czasów inflacji niemieckiej, no i banknotów sowieckich, których wartość jest jednak niewielka.

W TURCJI NIEMA KRADZIEŻY. Dawna Turcja słynęła z przekupstwa i łapownictwa a i obecnie niewiele zmieniło się na lepsze. Nie były to jednak i nie są w pojęciu Turków przestępstwa, raczej pewien utarty i rozpowszechniony zwyczaj, jaden z odwiecznych przywilejów tureckiej biurokracji. Natomiast przestępczość wśród Turków, szczególnie Anatolijskich jest wprost znikomą. Kradzieże i rabunki zdarzają się niezwykle rzadko, a nawet i w takim wypadku sprawcami ich bywają zazwyczaj obcy przybysze. W obecnej stolicy Turcji, Angorze, liczącej 130.000 mieszkańców, w ciągu ubiegłego roku zdarzył się tylko jeden wypadek kradzieży. Właściciele sklepów, wychodząc na obiad, nie zamykają sklepów, lecz jedynie stawiają w drzwiach stółek na znak, że ich niema, a jednak w czasie ich nieobecności nikt nie wejdzie do sklepów i towary zostają nietknięte. Na noc handlarze z kramików ulicznych zawieszają wejście do kramu dywanami dla zabezpieczenia towarów przed kurtzem i deszczem i pozostawiają wszystkie swoje towary na miejscu, a następnego dnia znajdują wszystkie nietknięte.

Burza na wybrzeżu Flandrii.



(b) Gwałtowna burza szalała niedawno na morzu Północnym, w kanale i na wybrzeżu Flandrii, wyrządzając wielkie szkody. — Prowizoryczna tama na kanale Izery koło Nieuportu, nie wytrzymała nacisku wody, tak, że cała okolica Nieuportu, Ramscapele i St. George znajduje się pod wodą. Koło Zeebrügge oderwały wzburzone fale część mola razem z torem kolejowym.

Rycina nasza przedstawia molo w Zeebrügge, które odegrało w wojnie światowej wielką rolę. — Na wybrzeżu Flandrii znajdowała swój najwa-

żniejszy punkt oparcia niemiecka flota łodzi podwodnych. W roku 1918 udało się Anglikom wdrzeć do Zeebrügge drogą morską i zamknąć wjazd z kanału do Brügge. — Na pierwszym planie widzimy pomnik zwycięstwa, wystawiony niedawno przez Belgię na cześć poległych w wojnie światowej żołnierzy.

PIERWSZY POMNIK TOLSTOJA. Przed piętnastu laty znany rzeźbiarz C. Merkulow wykuł biust Tolstoja, który zakupił moskiewski milioner i ofiarował miastu. Gdy pomnik chciano ustawić, podniosły się protesty z kół religijnych, twierząc, że sąsiedztwo ekskomunikowanego przez kościół prawosławny pisarza byłoby świętokradztwem wobec znajdującej się w pobliżu katedry Aleksandra. Na skutek tego protestu popiersie powędrowało znów do pracowni artysty. Podczas następnych alt wojny, rewolucji i zamieszek rzeźba ta poszła w zapomnienie i teraz dopiero wydobyto ją z ukrycia, by z okazji setnej rocznicy urodzin sławnego pisarza ustawić ją albo w Moskwie, albo w Jasnój Polanie.

WCZESNA PRACA MICHAŁA ANIOŁA. Rzeźba, rzekome dzieło Michała Anioła z jego młodych lat, wystawioną jest teraz w Pinakotece monachyjskiej. Płaskorzeźba ta, własność bałtyckiego barona R. von Liphart, przedstawia bożka Apollina i spętanego Marsjasza. Według czasopisma „Cicerone“, Wilhelm Bode wynalazł nadzwyczajne pokrewieństwo między postacią na płaskorzeźbie

bożka-harfiarza a wielkim Dawidem — Michała Anioła we Florencji. Bode jest zdania, że jest to niezaprzeczenie jedna z wczesnych prac artysty. Tego samego zdania jest inny znawca — Henry Thode.

Muzeum pacyfistyczne. W Wiedniu zorganizowane zostało towarzystwo, mające na celu założenie i utrzymywanie Muzeum Pacyfistycznego. W Muzeum tem zgromadzone być mają i wystawione na widok publiczny wszelkiego rodzaju pamiątki wojenne, których zadaniem będzie służyć, jako momento ostrzegawcze dla obecnych i przyszłych pokoleń, stawiając im przed oczy całą grozę i bestialstwo wojny. Towarzystwo zwraca się do wszystkich posiadających tego rodzaju odstrasające relikwie wojenne o nadsylenie ich bądź w naturze, bądź w odbitkach na fotografiach czy obrazach. Specjalnie pożądane są fotografie, pomieszczone w swoim czasie w pismach, a stanowiące wizerunki okopów, szpitali, baraków, obozów koncentracyjnych i tym podobnych związanych z wojną urządzeń.

Tajemnice zwrotnikowej rośliny.

ROŚLINA, KTÓREJ EKSTRAKT USMIERZA BÓLE, ZWIEKSZA SPRAWNOŚĆ MUSKUŁÓW I PAMIĘCI, A MOŻE TEŻ UCZYNIĆ JASNOWIDZACYM.

(?) Tajemnicze właściwości ziół i innych roślin zbadane już zostały naukowo, ale istnieje jeszcze wiele mnóstwo roślin, o których kraja tylko legendarne opowieści. Słucha się o tem, jak bajki o żelaznym wilku.

Lecz bajki urzeczywistniają się. Nauka wkracza w dziedzinę tajemnic przyrody, a jeśli raz badać coś zechce, nie spocznie pierwsi, dopóki nie rozwiąże zagadki. Dowodzi tego przykład nowego ekstraktu: banisterin z rośliny tropikalnej. Medycyna wypróbowała już właściwości tego środka i zaczyna go stosować w lecznictwie.

Ludziom, którzy podobni paralitykom, spędzają całe dnie anatycznie, bez ruchu, chorą umysłowo, lub nerwowo, tak zwanym melancholikom nieuleczalnym, ów ekstrakt banisterin przynosi nowe życie, podnosi ich funkcje animalne, ich ruchliwość, ich kraig zainteresowań, słowem: działa cudownie.

Roślina, z której wyrabiają ów ekstrakt, to rodzaj powoju, tzw. liana zwrotnikowa, oplatająca drzewa w lasach okolic zwrotnikowych.

Tubylecy zwrócili podróżnikowi naukowemu Cerda - Bayon uwagę na tę roślinę. Było to podczas naukowej ekspedycji angielskiej, która wybrała się przed laty do Kolumbii i na Equador.

Tubylecy nazywali tę roślinę waje. Botanik Cerda - Bayon wyciągnął z tej rośliny alkaloid i zdobył eliksir, który w minimalnej dawce wywiera specyficzny skutek o tych właściwości, jakie posiada roślina waje.

Wśród botaników i farmakologów wywołało odkrycie botanika Cerdy - Bayona wielką sensację.

Cerda - Bayon opowiadał że od tubyleców dowiedział się o innych jeszcze właściwościach tej rośliny. Sok z niej wyciśnięty — twierdzili — posiada właściwości, że czyni człowieka jasnowidzącym.

W najnowszych czasach przedsięwzięto drugą ekspedycję botaniczną na Equador. Przewodniczył jej Villalba. Temu udało się sporządzić z rośliny waje dwa alkaloidy: jedno z nich nazwał telepatin, drugie wajein.

Właściwości ich wypróbowano najpierw na królikach, gołębiach i psach. Skutki były te same, jak po wstrzyknięciach kokainy. Alkaloid ten miał właściwości usmierzania bólów, działał ożywczo na serce i mięśnie.

Przystąpiono następnie do unormowania dawki do prób, na ludziach czynionych.

Telepatin, zarówno, jak wajein (różniw większej niema między jednym, a drugim alkaloidem) posiada właściwości usmierzające bóle, podobnie jak opium, podnosi wsza-

kże sprawność umysłu i pobudliwość pamięci, a przytem działa korzystnie na psychikę, usposobienie staje się wesołe. Większa dawka sprowadza widziadła, halucynacje, pełną radość i weselę.

Jak z tego widać, owa cudowna roślina

jest tylko pewna nowa odmiana tej, z której otrzymano kiedyś inny alkaloid: opium.

Lecznictwo znajdzie tu nowy środek zbalansowany, a ludzie nadużywają go jako narkotyku, iak nadużywa się opium i dalsze jego ekstrakty, to jest kokaina i morfina.

Nieboszczyki -- „pracowali“ przy naprawie dróg w powiecie dobromilskim.

ZMARLI BYLI WYKAZYWANI W LISTACH WYPŁAT Z SUBWENCJI RZADOWEJ

Dobromil, w październiku.

(ml) Znaczne nadużycia zostały wykryte przy zużyciu subwencji rządowej w kwocie 30.000 zł. przydzielonej powiatowi dobromilskiemu dla powodźnian. Subwencja ta została niemal w całości wydana na konserwację względnie naprawę dróg, zniszczonych powodzią.

Roboty powyższe powierzyła Rada powiatowa w Dobromilu p. inż. Leopoldowi Merzowi urzędnikowi zarządu lasów państwowych w Michowej, jako delegatowi władz rządowych. Wspomniana powyżej subwencja asygnowała rada powiatowa zaliczkami, z których następnie się wyliczał p. Merz, przedkładając rachunki i listy wypłat.

Badanie tych rachunków naprowadziło na sensacyjne odkrycie. Oto stwierdzonem zostało, że za furmanki i należności za roboty przedstawiano pozycje nieprawdziwe, wygórowane lub zgola sfinansowane. Między innymi zostało stwierdzone, że w listach wypłat figurowało kilkudziesięciu autentycznych nieboszczyków; wymieniono tam zatem nazwiska osób, którym śmierć już dawno przyszkodziła w pracy przy naprawie dróg w powiecie dobromilskim, a które właśnie z tego powodu nie mogły w żaden sposób za-

pobiec nadużyciu swego dobrego nazwiska w tej nieczystej sprawie.

Rozumie się, że pieniądze za tych nieboszczyków pobierał przez długi czas jakiś niewydłuszony inkasent.

Jak slychać to sprawa powyższa interesowała się przez pewien czas dyrekcja dóbr i lasów państwowych we Lwowie, która starała się wyjaśnić udział nieboszczyków w naprawie dróg dobromilskich. Jakie były wyniki interwencji wspomnianej władzy, nie jest wiadomem.

Faktem jest tylko, że inż. Leopold Merz przeniósł się z Michowy i urzęduje gdzieś indziej, a pieniądze roztrwonionych i zdefrantowanych w oszukańczy sposób radzie powiatowej nikt dotąd nie zwrócił.



4005

Zamiast wódki -- napił się amoniaku.

Do kawiarenki przy ul. Twardej, w Warszawie, należącej do Zielińskiej, przyszedł „na jednego“ 60-letni Jan Bieńkowski, krawiec. W błyskawicznym pośpiechu, w obawie przed rewizją policji, Zielińska do szklanki, zamiast wódki naladła amoniaku. Bieńkowski również szybko wychylił i po chwili zwałił się z nóg na ziemię. Do jęczaco-

go z bólu B. wezwano lekarza Pogotowia, który stwierdziwszy zatrucie amoniakiem, po udzieleniu pomocy, przewiózł otrutego w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego. Dochodzenie w tej sprawie wszczęła policja, podciągając właścicielkę kawiarni do odpowiedzialności.

Dramat na rue de la Paix.

ODPALONY KOCHANEK ZABIŁ MIDINETKE.

(b) Słynna ulica de la Paix w Paryżu była widownią krwawego dramatu miłosnego, który się rozegrał w godzinach wieczornych, w oczach przechodzącej tłumnie publiczności. Ulica przechodziła właśnie młoda dziewczyna, panna Iwonna Remillet, panna z magazynu, która po zamknięciu magazynu wracała do domu. Nagaz przystąpił do niej jakiś mężczyzna i przechodnie usłyszeli gwałtowną rozmowę.

— Dowiódł ci od a do z. — rzekł groźnie nieznanemu. Potem wyjął rewolwer i zanim przerażeni przechodnie zdolałi się zorientować, oddał do dziewczyny cztery strzały w twarz, zabijając ją na miejscu.

Publiczność rzuciła się na mordercę, który zdołał jednak zbiec. Sledztwo wykazało, że jest nim przyjaciel dziewczyny, Marcel Giraudon, który od dłuższego czasu zalecał się do dziewczyny, starając się o jej rękę.

Dopiero nazajutrz aresztowano Giraudona w chwili, gdy chciał się rzucić w nurty Sekwany, aby popełnić samobójstwo. Oświadczył on, że chciał się strzelać, ale zabrakło mu sił do wykonania zamiaru. Posta nowił więc utopić się. Jako powód morderstwa podał, że zabił dziewczynę w złości, ponieważ nie chciała wyjść za niego zażam.

Nowy skandal erotyczny.

DON JUAN MAŁOMIEJSKI I JEGO WIELICIELKI. — ARESZTOWANIE POD ZAKWATEM ZBRODNI PRZECIW OBYCZAJNOSCI. — SENSACYJNA ROZPRAWA SA DOWA.

(?) Nawo afera obyczajowa, której bohaterami są dwudziestodwuletni słuchacz praw Franciszek Hubler, aresztowany za zbrodnię podług paragrafu 144 ustawy karnej austriackiej i zbrodnie przeciw moralności; jego przyjaciel młody pedagog R., wreszcie dwiętnastoletnia Hilda P., córka wyższego urzędnika w miasteczku Wels w Styrii.

Franciszek Hubler, syn bogatego kupca z Wels, był słuchaczem uniwersytetu w Gracu ale tylko de nomine. Bo de facto bawił

się w donżuanu i znaczna część roku spędzał w domu rodzicielskim, gdzie na piaterku willi, przez rodziców zamieszkałej, urządzona miał wspaniała garsoniera.

W tej garsonierze przyjmował Hilde P. oraz jej przyjaciółki w wieku od lat 16 do 19. Atmosfera, tu panująca, podsycona alkoholem, wytwarzała nastroje erotyczne, wzorowane na wyuzdanym obrazach, jakie z różnych stron ścigał Hubler. On sam fotografował też Hilde P. i jej przyjaciółki w skanda-

licznych pozach, zupełnie nago. Kilka takich fotografii wpadło przypadkowo do rąk matki Hildy. Pojechała uważnie śledzić, dokąd córka chodzi i wykryła jej schadzki u młodego Hublera. Ponieważ w międzyczasie Hilda P. i jeszcze jedna z jej przyjaciółek zachorowały i dziewczęta przyznały się do zabiegów, jakie im poradził Hubler, wdrożono na skargę matki Hildy przeciw młodzieńcowi temu dochodzenie karne.

Aresztowanie Franciszka Hublera w miasteczku Wels, wywołało ogromną sensację. Ojciec jego należy do ogólnie szanowanych obywateli, on sam cieszył się wielką sympatią wśród matek, mających córki na wydaniu. Kochał go koleczy, zakochane w nim były wszystkie panny w Wels. Słowem — lew salonowy.

Proces Franciszka Hublera zapowiada się jako wielki skandal. Do rozprawy stanie „na nastu świadków, głównie młode dziewczęta. Rozprawa ma być tajna.

Obchód 10-tej rocznicy Obrony Lwowa.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE.

(d) Jak się dowiadujemy, jutro, we czwartek, 11-go bm, o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w Sali posiedzeń Muzeum przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej l. 20, I. p. zebranie obywatelskie celem utworzenia Komitetu obchodu 10-letniej rocznicy obrony Lwowa.

O NAGROBEK NA MOGILE S. P. TATAR-TRZEŚNIEWSKIEGO.

(d) Zbliża się ku nam szybkimi krokami 10-ta rocznica chwili, która, jak grom, uderzyła w społeczeństwo polskie miasta Lwowa, gdy to wpatrzono na wieżę Ratuszowa miasta stało się świadkiem zaistniałego zamachu. Równocześnie jednak jako słowa otuchy padł odzew „Legionisci bronia się w szkole Sienkiewicza“. Na czele upornych stanął wówczas żołnierz, oficer legionowy, sp. Zdzisław Tatar - Trzeźniowski. Obecnie w rocznicę 10-lecia Społeczeństwo Polskie Lwowa winno uczcić pamięć Bohatera odpowiednim na jego Mogile nagrobkiem, jako dług wdzięczności dla pierwszego organizatora walk i dowódcy bojów o Lwów i Kresy Wschodnie. W tym celu otwieramy składkę publiczną i prosimy wszystkich Czytelników o nadślanie datków choćby najmniejszych pod adresem naszej Redakcji.

W miarę napływania datków ogłaszać będziemy nazwiska ofiarodawców.

Walne zgromadzenie rzeźników i wędliniarzy lwowskich.

(d) W sali Izby rekodzielniczej odbyło się Walne Zgromadzenie członków „Cechu chrześcijańskich mistrzów rzeźniczych i wędliniarzów“ we Lwowie. Zgromadzeniu przewodniczył p. Michał Drzewicki, rolę gospodarzy spełniali pp. Tyński, Woliński, Malisz i Kotowicz, zaś sekretarza p. Jarolim.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono preliminarz na rok następny oraz przystąpić do Centralnego Związku rzeźników i wędliniarzy w Poznaniu.

Następnie przeprowadzono wybory do zarządu. Wybrani zostali: Józef Kotowicz, starszy cech, Karol Strzelecki i Michał Drzewicki podstarszymi, a do Zarządu: Józef Augustynek, Zygmunt Woliński, Franciszek Dąbek, Wilhelm Jarolim, Jan Jakóbczyński, Zygmunt Malisz, Marian Baczynski i Jakób Chocina. Jako zastępcy: Michał Kranz, Michał Lebuśko, Adam Olesiewicz i Stanisław Łotocki. Do Sadu polubownego: Stanisław Kolesa i Jan Comi.

PALACE | **Wielki szlagier „Foxya“ ZA MURAMI HAREMU** W gł. roli: **CHARLES FARREL** i **GRETA NISSEN.** 39264

Komendant posterunku policyjnego zasądzony za oszustwo na trzy lata więzienia.

Falszerstwo przekazów pocztowych. -- Falszywa legitymacja. -- Usłużny emeryt. -- Aresztowanie niewinnych urzędniczek. -- Śledztwo i wyrok.

(d.) Onegdaj w Sadzie okręgowym w Brzeżanach po pięciodniowym trwaniu zakończyła się rozprawa przeciw Włodzimierzowi Kopystyńskiemu, komendantowi posterunku policyjnego w Janczynie, oskarżonemu o zbrodnie oszustwa.

Tło tej sprawy jest nader ciekawe i świadczy o niezwyklej pomysłowości oszusta, który ze strony funkcjonariusza policyjnego. Oto jeszcze w styczniu 1927 roku wspomniany powyższy Kopystyński sfalszował cztery pieniężne przekazy pocztowe na łączną kwotę 3215 zł. Zaopatrzywszy przekazy te pieczętkami Urzędu pocztowego i podpisami urzędnika, następnie niespostrzeżenie wrzucił do worka, przeznaczonego do ekspedycji. Dwa przekazy skierowane były do Gródka Jagiellońskiego, a dwa do Kamionki Strumiłowej, wystawione na nazwisko adresata: Jan Żuliński.

W trzy dni po wysyłce tych przekazów Kopystyński, przebrawszy się w cywilne ubranie, pojechał do Gródka Jagiellońskiego, gdzie też na poczcie podjął pieniądze, legitymując się falszywą legitymacją. Następnie pojechał do Kamionki Strumiłowej, lecz tam urzędnik pocztowy p. Tögel, widząc legitymację zniszczoną i zacierane na niej słowa, zażądał jeszcze innego poświadczenia. Wobec tego Kopystyński wyszedł z Urzędu pocztowego, a spotkawszy w mieście swego znajomego, emerytowanego komendanta posterunku policyjnego Kwaśnickiego, który go sam zatrzymał słowami: „Zdaje mi się, że pana znam“, poprosił tegoż, aby na poczcie stwierdził jego tożsamość osoby. Kwaśnicki, nie pamiętając właściwego nazwiska Kopystyńskiego, rzeczywiście potwierdził, że jest to Żuliński, na podstawie czego Kopystyński otrzymał pieniądze.

Dopiero w marcu 1927 r. Izba kontroli rachunkowej w Bydgoszczy stwierdziła, że przekazy te są falszywe. Toteż na miejsce wyjechał inspektor pocztowy p. Gawlikowski i rozpoczął śledztwo przy pomocy komendanta posterunku Kopystyńskiego, który właśnie te zbrodnie popełnił. W toku śledztwa Kopystyński poddał inspektorowi Gawlikowskiemu myśl, że falszerstwa przekazów mogła dopuścić się tylko kierowniczką poczty p. Julia Madrzakowa, łącznie z praktykantką Helena Majchrowicówną, które nawet zaraz zostały aresztowane.

I obie urzędniczki byłyby długo niewinnie cierpiały w więzieniu, gdyby do tej sprawy nie był energicznie zabrał się p. Marusza, kierownik ekspozytury śledczej. Ten wyjechał do Kamionki Strumiłowej, gdzie otrzymał dokładny opis odbiorcy pieniędzy, a nawet zakwestionowana u Kwaśnickiego fotografie zbiorowa funkcjonariuszy policyjnych, między którymi jest także Kopystyński. Na podstawie tego został Kopystyński aresztowany i osadzony w więzieniu.

Obecnie odbyła się rozprawa w Brzeżanach przed trybunałem orzekającym. Oskarżał prokurator Szafran. Oskarżonego Kopystyńskiego bronił adwokat dr. Lew Hankiewicz ze Lwowa, Madrzakowa bronił dr. Schüssel, a Majchrowicównę adwokat dr. Goldschlag.

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał zasądził Kopystyńskiego na trzy lata ciężkiego więzienia i na zwrot kosztów Skarbowi państwa, zaś pp. Julię Madrzakową i Helenę Majchrowicównę uwolnił od winy i kary.

Z SALI SĄDOWEJ.

Skazanie szajki koniokradów.

(KD) Przed Trybunałem V Senatu pod przewodnictwem nadr. Hoszowskiego stanęła wczoraj trójka koniokradów mająca na sumieniu długi szereg kradzieży koni.

Na ławie oskarżonych zasiadali 28-letni Filip Ogródnik, parobek z Nahaczowa p. Krakowiec, Seńko Macuła 28 lat, z tejeż wsi gospodarz, oraz Iwan Wotus 30-letni parobek z Jaworowa.

Litanja grzechów wspomnianej trójki nie miała.

I tak wedle aktu oskarżenia grasując po wsiach okolicznych ukradli w lipcu ub. r. z pastwiska w Mielnikach parę koni na szkodę gospodarza Hawryszkiewicza, w sierpniu ub. r. w Mielnikach parę koni na szkodę gospodarza Szpaka, w maju br. w Krowicy parę koni na szkodę gospodarza Bosego, oraz parę koni na szkodę obywatela Lachowicza w Jaworowie.

Sprzedawali te konie albo na jarmarku w Rudkach, albo w Mikołajowie.

Przeprowadzona rozprawa w zupełności wynikami swymi potwierdziła wszystkie objęte aktem oskarżenia zarzuty, wobec czego Trybunał wydał wyrok skazujący Filipa Ogródnika na 4 lata ciężkiego więzienia, a współników jego Seńka Maculę i Iwana Wotusia na 3 lata ciężkiego więzienia.

Zasadzeni wyrok przyjęli. Oskarżał prok. nadr. Körber, bronił adwokaci: dr. Roller, dr. Weinsaft i dr. Żywicki.

Zaprzagnął kariery złodziejskiej.

(KD) Jan Kował 18-letni parobczak z Rudaniec, chłop tegi, zdrow jak dąb — nie znalazł upodobania w uczciwej pracy — bo wydawała mu się zbyt ciężką. Począł kraść i żyć w ten sposób kosztem bliźnich. Przez długi czas uchodziło mu wszystko bezkarnie, bo potrafił urządzać się tak dyskretnie, że trudno go było na gorącym uczynku przyłapać. Opinia jednak całej wsi uważała go za złodzieja.

Wreszcie w sierpniu br. złodziejskie szczęście odwróciło się od Kowala. W dniu 20. sierpnia poznała go w Jaryczowie starą Anną Juzik, biedna zarobnicza w momencie, gdy po dokonaniu włamaniu uchodził z jej mieszkania unosząc w płachcie całą garderobę biedaczki, wartości 500 zł. Jeszcze gorzej poszło Kowalowi w dniu 30 sierpnia b. r. w Podliskach, gdzie złapano go wprost za rękę tuż po dokonanej kradzieży 2 par spodni na szkodę Michała Gaha, chcąc nie chcąc musiał się Kował znaleźć przed krótkami sądowymi, gdzie wczoraj na początek kariery, wyrokujący sędzia r. Sokołowski wymierzył mu karę miesięcznego ciężkiego więzienia.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Władysława Finzego przy placu Marjańskim 1. 9, z którego zabrał dwa zegary,

wagę z ciężarkami, sukienkę damska i chustkę, wyrządzając szkodę na 500 zł.

Inny sprawca włamał się do mieszkania Tadeusza Wysockiego przy ulicy Cetnerowskiej 1. 55. Dostał się on do wnętrza w ten sposób, że w oknie wciął szybę, potem skradł garderobe. Tak samo garderobe, a nad to bieliznę, jakiś włamywacz zabrał z mieszkania Marii Horpenuch przy ulicy Żółkiewskiej 1. 96.

Benedykta Diestłowa, zamieszkała przy ulicy Kopernika 1. 30, zawiadomiła policję, że na ulicy Stryjskiej jakiś osobnik wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 13 zł.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Jana Kozickiego, liczącego 26 lat, za kradzież płaszcza damskiego na szkodę Fryderyki Sternberg, zamieszkałej przy ulicy Panieńskiej 1. 9; Michała Czajkowskiego, liczącego 21 lat, za kradzież bucików u Stefana Pawliki przy ulicy Zamarstynowskiej 1. 25; oraz 15-letniego Ludwika Kaszube, zamieszkałego przy placu Teodora 1. 12, za kradzież pakunku z bielizną na szkodę Perli Pień, mieszkającej przy placu Strzeleckim 1. 12.

NADESŁANE.

Nie ma takiego kraju na kuli ziemskiej

gdzieby nie można otrzymać

tabletek

Aspirin.

To rozpowszechnienie, spotykane tylko w stosunku do bardzo niewielu wyrobów, zawdzięczają

tabletki Aspirin

swemu niedosięgniętemu działaniu, uśmierdzającemu ból. Daje to jednakże pochod do wielu naśladowców.

Pewność, że mamy do czynienia z prawdziwymi tabletkami Aspirin, gwarantuje nam tylko oryginalne opakowanie z czerwoną banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer“.



Głośne włamania przed forum sądowym.

Stryi, w październiku.

(r.) W roku 1926 opinie publiczna nieukoily powtarzające się gągole znaczniejsze kradzieże w Stryju, których sprawcy przez jakiś czas byli nieuchwytni. I tak popełniono kradzież z włamaniem na szkodę Samuela Edelheita, wynoszącą około 2000 zł. Meltecha Mehringa na kwotę około 1000 zł. oraz na szkodę firmy Bracia Grödel, której zabierano liczny materiał drzewny. Dzięki energii policji udało się ująć głównego sprawcę Józefa Mandziaka, który podał, że kradzież popełnił wspólnie z niejakim Józefem Cieślińskim z Radomska, przy pomocy Marii Mikulskiej i Franciszki Sokołowskiej. Rzeczy kradzione nabyć miała Sara Feldstein. Dopiero przed

niedawnym czasem udało się ująć Cieślaka. wobec czego rozprawa odbyła się dnia 28 zm. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał zasądził Mandziaka na karę półtorarocznego ciężkiego więzienia, która zmniejszona wsku tek amnestji do roku. Mikulska i Sokołowska otrzymały mniejsze kary, umorzone amnestją, zaś Cieślak i Feldsteinowa dla braku winy zostali uwolnieni.

Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Dawidowicz, osk. Cieślaka i Feldsteinowa bronił adw. dr. Karol Rosenberg.

Jubileusz znakomitego malarza.



(b) Max Slevogt (nasza rycina), znakomity malarz niemiecki, jeden z przewodców kierunku impresjonistycznego w malarstwie niemieckim, obchodzi w tym miesiącu jubileusz 60-lecia swoich urodzin.

Komuniści stryjscy.

(K. D.) W ciągu wczorajszego drugiego dnia rozpraw przeciw 6 komunistom stryjskim, przesłuchano świadków oskarżenia, głównie funkcjonariuszy policyjnych, którzy zeznali obciążająco.

Wyrok zapadnie dziś lub najdalej jutro. Proces nie budzi żywszego zainteresowania. Ławy dla publiczności puste.

Z teatru.

Teatr Mały: Marja Malicka i Aleksander Węgierko w „Prawdziwej miłości” Roberta Bracco.

Dialog: w tem wyraża się istotny sens dramatyczny tej lekkiej komedji, która przesycona zmysłowością południowego temperamentu, zbudowana na ulotnych przesłankach słów, niema w sobie nie przez miłosnego przekomarzania się dwu zakochanych istot. To, co w „Świecie, dniu i nocy” Nicodemiego jest tylko słonecznym uśmiechem, tutaj jest grą zmysłów, żarliwym pocałunkiem, pod którym kryje się silna i radosna potęga pożądania.

Aby wygrać tę komedję słów, w której akcja jest tak cienka jak pajęczyna, a cały rozwój perypetyj miłosnych zawisa między jednym zdaniem a drugim, potrzeba wielkiego kunsztu aktorskiego. Malicka i Węgierko, ta cudowna para czarodziejów dialogu, wygrali wielką partję miłości jak dwoje rozkochanych łobuzów. Słowo, to pospolite, szare czasem słowo, przelatowało z ust do ust jak zrzęcznie rzucana piłka. Ma się istotnie nieodparte jakieś wrażenie, patrząc na tę parę doskonałych artystów, że nie są w teatrze, ale gdzieś na korcie tenisowym: We-

HARRY LIECKE w obrazie: „Miłostki studenta” Kino Fatamorgana

Hr. Esterhazy, Junkerman. 39254

według powieści STUDENT ŻEBRAK.

gierko podaje słowo — piłkę, Malicka odbija. Słowem, swobodna, naturalna, pełna wdzięku i czaru gra, w której widzowie są zahypnotyzowani, śledząc ją z zapartym oddechem i budząc się z oczarowania potę, aby wybuchnąć burzą oklasków. Za mało było róż dla p. Malickiej, za mało nawet oklasków dla p. Węgierki.

Rozkoszne tło stworzyła dla tej mistrzowskiej gry dyrekcja Teatru Małego, dając stylowe, pełne smaku i poezji dekoracje w akcie pierwszym i trzecim. Stworzyło to doskonałą całość, która wywarła niezapomniane wrażenie.

Kazimierz Bukowski.

Trzej bracia wbici na pal.

Bestjańska zbrodnia pijanych biesiadników weselnych.

O niewiarygodnej wprost zbrodni, przypominającej czasy największego zdziwienia, donoszą z Brzeźcia nad Bugiem. Upitym do nieprzytomności gościom na weselu w domu Nikity Komety wpadło do głowy, aby dalszą część zabawy przenieść na ulice i tam przy dźwiękach muzyki, pozejmowawszy ubrania, tańczyć na rekach.

Przeciw pomysłowi zaprotestowali obecni na tem weselu trzej bracia Filip, Grzegorz i Nikita Zmitruszkowie.

W odpowiedzi na to banda pijaków rzuciła się na Filipa Zmitruszke i nabiła go na kół, na którym zalewając się krwią, omdlał z bólu i upływu krwi. Gdy drugi brat przybiegł mu z pomocą, rozjuszeni zbrodniarze porwali go i wsadzili na specjalnie zastrzyżony drugi pal.

W tym czasie dowiedział się o tem trzech brat Grzegorz i wsiadł na konia, by sprowadzić na pomoc policję. Ściągnięto go jednak za nogi z konia i po chwili trzecia ofiara wbita została na trzeci ostro zakończony pal.

Gdy wreszcie zawiadomiona o wszystkim policja przybyła na miejsce tej strasznej zbrodni, — trzej bracia Zmitruszko kończyli życie w niehumanicznych mękach.

Aresztowano na miejscu głównych sprawców tego potwornego morderstwa w osobach 4 mieszkańców wsi Szare Koło. Inni mordercy na razie zbiegli, lecz niebawem poszukiwani przez obławę, zostali zatrzymani w nojach i stodółach w liczbie kilkunastu osób i pod silną eskortą odwiezieni do Nowogródka, gdzie przekazano ich władzom sądowym.

Otruł matkę strychniną.

Z Wrocławia donoszą: Policja tutejsza aresztowała 46-letniego rolnika Gleisnera wraz z żoną za otrucie 78-letniej matki. — Gleisner wyspał niepostrzeżenie 1.25 gramów strychniny do mleka, którą staruszka wypila i natychmiast zmarła wśród objawów zatrucia.

Według opinii lekarzy dawka ta wystarczylaby do zatrucia 120 osób. Wyrodny syn otrul matkę, która mu była ciecią, w prze dedniu płatności legatu w wysokości 200 marek, który matka zastrzegła sobie w kontrakcie, oddając całe gospodarstwo synowi.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Tragiczne zderzenie pociągu z furą.

3 osoby poniosły śmierć. — Kto winien?

(K. D.) W dniu 25 stycznia ub. roku o godzinie 20.18, opodal stacji Podborce, miała miejsce wstrzasająca katastrofa.

Oto jadący ze Lwowa do Brodów pociąg osobowy, mijając rampę kolejową, wjechał na mijającą tor fure, wiozącą trzech fernali dworskich — Iwana Strypińskiego, Feliksa Szponarskiego i Iwana Sworenia.

Skutki zderzenia okazały się straszne. Strypiński, Szponarski i Sworeń padli trupem na lewą stronę toru. Fura uległa zupełnemu zdruzgotaniu, kosz dostał się pod parowóz. Konie dlatego, że w krytycznym momencie był przed miejscem zderzenia pociągu z furą — ocalały, zastraszone pedzacie przed sobą.

Wskutek wstrzasu, wywołanego tem zderzeniem, po zatrzymaniu pociągu, z ostatniego wozu wysiadło kilku podróżnych, którzy podszedłszy do znajdującej się w odległości około 300 m. od miejsca zatrzymania parowozu rampy stwierdzili, że była ona otwarta.

Dochodzenia zarządzone przez władze wykazały, że winę tej katastrofy ponosi

strażnik stacyjki Podborce, Mikołaj Głowiński, który wskutek niedbalstwa nie zamknął na czas rampy.

Obwiniony natomiast tłumaczył się, twierdząc jakoby otrzymawszy sygnał ze stacji Lwów—Podzamecze rampę natychmiast zamknął, a otworzył ją dopiero w chwili gdy pociąg stanął przed stacją pod rampą — dla ułatwienia sobie dalszych służbowych czynności.

Powyzszą obronę zakwestjonował poważnie jadący parowozem palacz, Truszkiewicz. Oskarżony przez prokuraturę o zaniedbanie służbowe, które pociągnęło za sobą 3 ofiary w ludziach — dziś stanął Mikołaj Głowiński przed Trybunałem V. Senatu.

Wynik tego procesu, posiadającego wielkie znaczenie dla Głowińskiego ze względu na to, że ma on już za sobą 35 lat służby, a na utrzymaniu żonę i 5 dzieci — podamy jutro.

Rozprawę prowadzi nadr. Hoszowski. Oskarża prok. Jasienicki.

Przy objawach przeczulenia, uczucia strachu, bezsennościach, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach, natur. woda gorzka „Franciszka-Józefa“ ożywia krwioobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Profesorowie chorób narządów trawienia twierdzą, że woda „Franciszka Józefa“ stanowi wyborny środek oczyszczający także i przy objawach samozatrucia, wychodzących z przewodu pokarmowego. 3373

Rozbudowa lotnictwa w Czechosłowacji.

Czechosłowackie Ministerstwo Robót Publicznych zamierza rozszerzyć znacznie krajową sieć komunikacji powietrznej. W tym celu przystąpiło do budowy portów lotniczych w Luhatschowitz, Pistyan, Reichenberg, Eisenbrod, Gablonz i Leipa.

Projekt zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Wilna?!

Berlin, 9 października. (PAT.) Voss. Ztg. donosi w depeszy z Kowna o zarządzeniu na dzień dzisiejszy przez rząd Waldemarsa żałoby w związku z rocznicą zajęcia Wilna przez wojska polskie. Jednocześnie korespondent kowieński „Voss. Ztg.“ donosi, że koła rządowe litewskie rozważają obecnie projekt zwołania międzynarodowej konferencji z udziałem Rosji sowieckiej dla wyjaśnienia sprawy wileńskiej. Redakcja dziennika podaje ponadto ze swojej strony notatkę o ogłoszonym ostatnio przez władze litewskie orzeczeniu prawniczym Lapradolla, Le Fula i Mandesstama, przyznającego słusność stanowisku litewskiemu, zajętemu w sprawie wileńskiej.

„Vossische Zeitung“ podnosząc, że orzeczenie to domaga się, aby Rada ambasadorów i Rada Ligi Narodów unieważniły i cofnęły swe decyzje w tej sprawie, stwierdza jednak, że rząd litewski musi sobie zdawać sprawę z tego iż takie orzeczenie niema praktycznego znaczenia dla załatwienia sprawy wileńskiej, ponieważ całe to zagadnienie posiada tylko czysto polityczny charakter.

Sensacja w Paryżu.

Paryż, 8. października. (AW) Sensację budzi tu fakt wydalenia korespondenta pisma amerykańskiego „Nev York American“ Horana, któremu zarzucają podanie do wiadomości publicznej dokumentu dotyczącego układu ang.-francuskiego w sprawie zbrojeń morskich. „N. Y. Herald“ donosi w tej sprawie, że Horan został przed kilku dniami wezwany do min. spraw zagr., gdzie radzono mu opuścić Francję. Ponieważ Horan nie zastosował się do tego, policja zatrzymała go, żądając od niego podpisania zobowiązania, że do czwartku opuści Francję, w przeciwnym bowiem razie zostanie aresztowany. „Echo de Paris“ w związku z tem donosi, że od Horana żądano udzielenia informacji, co do osoby, która mu dostarczyła dokumentów dotyczących sprawy układu. Przewodniczący związku dziennikarzy amerykańskich w Paryżu interwenjował w tej sprawie w min. spr. zagranicznych, gdzie oświadczył, że Horan nie był aresztowany, lecz jedynie zatrzymany przez policję.

PROJEKT EMISJI NOWEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Warszawa (i. telef.). Jak dowiaduje się „Ekspress Poranny“ w łonie rządu rozważany jest projekt wystąpienia do Sejmu z wnioskiem o upoważnienie Ministra Skarbu do emitowania nowej pożyczki wewnętrznej. Odnosna ustawa miałaby charakter ramowy i stanowiłaby jedynie pełnomocnictwo dla Rządu do emisji tej pożyczki wewnętrznej w odpowiedniej do tego chwili. Jak słychać, emisja powyższej pożyczki nie jest przewidywana ani w tym roku, ani w najbliższych miesiącach przyszłego roku.

WYNIKI WYBORÓW NA ŁOTWIE.

Ryga, 9 października. (AW.) Dokładne wyniki wyborów do parlamentu łotewskiego znane będą dopiero za kilka dni. Faktem jest jednak, że mniejszość polska zatrzyma w dalszym ciągu swój stan posiadania, to 2 mandaty. W Letgali i Dynaburgu zdobyli Polacy stosunkowo bardzo znaczną ilość głosów. W Rydze sukces odnieśli komuniści, zdobywając trzy mandaty (poprzednio nie mieli tam żadnego). Niemcy i żydzi uzyskali po jednym mandacie więcej. Według pobieżnych obliczeń, socjaliści stracili 9 mandatów na rzecz komunistów.

TRZESIENIE ZIEMI.

Moskwa, 9 października. (Pat.) W okolicach Groźnego dało się odczuć trzesienie ziemi, trwające kilka sekund. Wynikiem trzesienia było zawalenie się góry Czyszkiińskiej. —

Straszna katastrofa.

9-piętrowy gmach zawalił się, grzebiąc w gruzach około 100 osób.

Wydobywanie zabitych i rannych. -- Utrudniona akcja ratunkowa. Wstrząsający obraz. -- Kto ponosi winę katastrofy?

Warszawa. (i. — telef.) Wczoraj po południu wydarzyła się w Pradze niebywała katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Mianowicie w samym centrum miasta przy zbiegu ulic Poręczy i Biskupiej

zawalił się wielki gmach żelazno-betonowy, należący do firmy handlowej Jakescha. Gmach ten, obejmujący 7 pięter nad powierzchnią ziemi i 2 piętra pod ziemią miał 20 m. wysokości. Budowa jego miała być ukończona jeszcze w tym tygodniu. Tymczasem z nieznanym narazie przyczyną

gmach runął aż do parteru, zasypując olbrzymimi masami gruzów połowę jezdni. Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco: Przed godziną 3 po południu rozległ się nagle ogłuszający huk i w powietrze wzbily się nieprzejrzone tumany kurzu.

To runął nowobudujący się gmach w poprzek jednej z najruchliwszych ulic miasta. Olbrzymie słupy betonowe, padając, podcięły żelazne sztaby.

W chwili katastrofy na budowie znajdowało się 87 robotników, zajętych pracą wewnątrz gmachu. Pozatem na ulicy znajdowało się wielu przechodniów i krażyły liczne pojazdy. Przejeżdżający właśnie ulicą tramwaj został przewrócony i 12 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Sieć elektryczna została zerwana, raniąc śmiertelnie prądem woźnicę i dwa konie przejeżdżającego właśnie ulicą wozu. Z pod gruzów zawalonego budynku

wydobyto dotychczas około 50 rannych i 16 zabitych, a wedle ostatnich wiadomości ogólna liczba ofiar ma przekraczać cyfrę 100 osób. Według listy Kasy Chorych stwierdzono, że brakuje 62 robotników, którzy byli zajęci na budowie, a których los jest nieznany. Dwaj architekci, kierujący budową, którzy w chwili katastrofy znajdowali się w gmachu, prawdopodobnie zginęli. Pod gruzami znaleziono również pewną kobietę z dzieckiem w wózku, która w chwili katastrofy przejeżdżała jezdnią na tę stronę, gdzie wydarzyła się katastrofa. Dalej na sawym środku ulicy znaleziono pod gruzami zwłoki trojga dzieci, zupełnie zmiażdżonych. Jednemu z robotników, którego wydobyto z pod gruzów, musiano amputować nogę na ulicy. Wszyscy ranni są przeważnie w stanie bardzo ciężkim. W większości wypadków ulegli oni wstrząsowi wózku i połamaniu kości.

Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu olbrzymiego ciężaru potężnych bloków betonowych, które trzeba z trudem usuwać. W akcji tej bierze udział policja, straż ogniowa i wojsko. Zaczęto od tego, że całą

dzielnicę zamknięto dla ruchu pieszego i kołowego. Bataljon saperów przewieziono na miejsce samochodami prywatnymi, taksówkami i autobusami.

W celu rozbicia splecionej sieci konstrukcji żelaznej, oraz cięcia belek i murów, zastosowano wielkie aparaty tlenowe.

Z nastaniem zmierzchu zwałiska, na których pracują saperzy i straż ogniowa, oświetlono olbrzymimi reflektorami wojskowymi, co powiększało

niesamowitość straszego obrazu.

Wrażenie, jakie wywołała ta okropna katastrofa w Pradze, jest niesłychanie przyciśnięte. Całe miasto jest jakby w żałobie. Niektóre dzienniki wydały po 3 dodatki nadzwyczajne z opisem strasznej katastrofy. Prezes Senatu dr. Hruban, po otrzymaniu pierwszej wiadomości o katastrofie przerwał posiedzenie plenum i poświęcił dłuższe przemówienie żałobne ofiarom katastrofy. Senatorowie wysłuchali tego przemówienia stojąc i w głębokim skupieniu. Następnie prezes Hruban oświadczył, że domagać się będzie od władz przeprowadzenia jak najenergiczniejszego śledztwa i ewentualnego ukarania winowajców strasznej katastrofy. Jednocześnie komisja budżetowa Senatu przyjęła rezolucję, w której wzywa rząd do wyasygnowania natychmiast większej sumy pieniędzy na pomoc dla ofiar katastrofy i ich rodzin. Rozpoczęto również składki publiczne.

Przyczyny katastrofy nie zostały jeszcze narazie ustalone. Wedle opinii urzędu budowlanego, szukać ich należy głównie w zbyt pospiesznym kończeniu robót, przy posługiwaniu się nieodpowiednim materiałem.

Nie uwzględniono bowiem, że beton dopiero po 20 dniach otrzymuje należącą wartość i odporność. Że zawinili w tej katastrofie kierownicy budowlani, wskazywałby na to już sam fakt.

Że jeden z przedsiębiorców budowy zbiegł, drugiego natomiast aresztowano.

(Straszna katastrofa budowlana w Pradze powinna zwrócić uwagę na pospieszny sposób budowania nowego gmachu 6-piętrowego przy ulicy Akademickiej. Gmach ten rośnie istotnie jak na drożdżach, a budowany jest tak samo z betonu i żelaza, a co najważniejsze na gruncie niezbyt pewnym i beziecznym, bo na pokryciu Peltwi. Zastosowanie więc przezorności przy wykończeniu tego lwowskiego drapacza chmur, wobec straszego przykładu, jakiego dostarczyła w analogicznym wypadku Praga, wydaje się bardzo wskazane).

Budżet państwowy na rok 1929/30

145 milionów na wypłatę dodatków dla pracowników państwowych.

Warszawa. (i. — telef.) Wczoraj w południe, jak to już zapowiedzieliśmy we wczorajszych depeszach, odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem prezydenta Bartla, a w obecności marszałka Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem ustalono projekt budżetu państwowego na rok 1929-30, a to w dochodach 2 869 000 000 zł., w rozchodach 2 656 931 686 zł. Ponieważ w ustawie skarbowej przewidziana jest suma 145 000 000 zł. na wypłatę dodatku dla urzędników i pracowników państwowych, przeto ogólna suma wydatków wynosi 2 801 931 686 zł., jest zatem o przeszło 123 milionów wyższa od budżetu, preliminowanego na rok budżetowy 1928-29. Jak wyjaśnia Ministerstwo Skarbu, w tej su-

mie 128 milionów mieszczą się wydatki na amortyzację długów państwowych w sumie 23 miliony zł., czyli że reszta, tj. 105 milionów, powstała skutkiem wzrostu wydatków, nieuniknionych wobec konieczności przystosowania budżetu do zmienionego w niektórych działach administracji stanu faktycznego. —

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 10. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej notefikacja dano za dolary efektywne zł. 8,88.

Kino „LEW”. Z wielkiem powodzeniem w dalszym ciągu wyświetla w gł. roli 39228 „IDJOTA” (Tragedja ciemnoty)

Lon Chaney

Rozłam w łonie P.P.S.

Nowe pismo socjalistyczne w Warszawie. — Powstanie stronnictwa socjalistów narodowych.

Warszawa (j. telef.). W kołach politycznych w Warszawie wielką sensacją wywołała wiadomość, że

dziś w południe ukazał się na nowy dziennik socjalistyczny „Przedświt”, jako organ grupy t. zw. Piłsudczyków z posłem Jaworowskim na czele.

Redaktorem tego nowego organu socjalistycznego w stolicy będzie p. Bolesław Czar-kowski, jeden z najwybitniejszych działaczy socjalistycznych, który pod pseudonimem „Leon” w latach 1905—7 wraz z Józefem Piłsudskim tworzył organizację bojową. „Przedświt” ma być jednocześnie organem ministra pracy Moraczewskiego, którego artykuł ukazuje się w pierwszym numerze nowego pisma.

Rzecz naturalna, że wiadomość o powstaniu specjalnego organu frontu socjalistycznej wywołała w stolicy silne wrażenie. Ogólnie mianowicie przypuszczają, że fakt ten pociągnie za sobą poważne konsekwencje, gdyż walki wewnętrzne w łonie PPS., dotychczas pokrywane dyskretnie, zostaną teraz ujawnione na zewnątrz.

bo niewątpliwem jest, że przyjdzie do ostrej

kampanii prasowej między „Przedświtem” a „Robotnikiem”, który, jak wiadomo, jest wraz z radykalnym odłamem w stronnictwie PPS.

Jak utrzymują osoby, stojące blisko „Przedświ-tu”,

data ukazania się tego pisma będzie jednocześnie datą powstania stronnictwa socjali-stów narodowych, które ma zjednoczyć nie-tylko t. zw. Piłsudczyków, lecz i rozmaite od-lamy innych ugrupowań lewicowych i wogóle żywciołów sympatyzujących z rządem.

Wobec tego wszystkiego, duże zainteresowa-nie budzi zapowiedziane na dziś posiedzenie Cen-tralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Taksa-mo na dziś zwołane zostało posiedzenie Komisji parlamentarnej PPS., które wprawdzie w oficjal-nym programie ma dyskusję nad taktyką posłów stronnictwa na terenie sejmowym, lecz niewątpi-wie zajmie się także sprawą nowego pisma i

jawnego już rozłam w łonie PPS. Jeden z wybitnych przedstawicieli radykalnego odłamu PPS., zapytany przez dziennikarzy, co sądzi o sytuacji, jaka wytworzyła się w łonie stron-nictwa wobec powstania „Przedświtu”, odpowia-dział lapidarnie: „Kilku ludzi zdaje się, wyleci z partii”.

Sytuacja strajkowa w Łodzi.

Proklamowanie strajku powszechnego.

Warszawa. (j. — telef.) W sytuacji strajkowej na terenie Łodzi nastąpiło zaostrze-nie. Na odbytych wczoraj zgromadzeniach de-legendów fabrycznych

odrzucono kategorycznie zaprojektowa-ną przez Rząd podwyżkę płac o 5 proc., a jednocześnie uchwalono zaostrzyć strajk od dziś (środa) rano,

polecając wycofać z fabryk służbę pomo-cniczą dozorców kotłowni i dozorców samych bu-dynków fabrycznych. Prócz tego wezwano

komisję okręgową związków zawodowych do proklamowania strajku powszechnego ze szczególnem uwzględnieniem pracowników elektrowni, gazowni, tramwajów i rzeźni miejskiej.

Ogłoszenie strajku powszechnego wytworzyłyby na terenie Łodzi sytuację bardzo poważną, tem poważniejszą, że komuniści czeka-ją tylko na to, aby z okazji tej wyciągnąć dla siebie korzyści i doprowadzić do nieobli-czalnych w następstwach zajść.

Zwyrodnialec przed sądem.

Niezadowolona z wyroku żona.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem a-pelacyjnym w Warszawie stał wczoraj niejaki Antoni Solarczyk z Częstochowy, żo-naty, ojciec trojga dzieci.

oskarżony o deprawowanie młodych chłopców, których miał u siebie na stacji.

Zbrodnicze praktyki jego wyszły na jaw dzie-ki temu, że cały szereg uczniów poskarżył

się nareszcie władzy szkolnej, demaskując w ten sposób zwyrodnialca. Sąd I. instancji skazał Solarczyka na dwa lata więzienia, lecz obecnie sąd apelacyjny na mocy amne-stiji obniżył mu tę karę do jednego roku. — Żona Solarczyka po ogłoszeniu wyroku po-wiedziała głośno: „Gdybym ja go sadiła, to bym mu dodała, a nie odejęła”.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

Paniczna ucieczka ludności z miasta.

Warszawa. (j. — telef.) Z Meksyku nade-szła wiadomość, że odczuto tam silne trzę-sienie ziemi, które trwało 5 minut i wyrzą-dziła wielkie szkody materialne. W samym Meksyku skutkiem przetrwania dopływu prądu elektrycznego zaległy miasto ciemności,

a ludność, ogarnięta paniką, rzuciła się do ucieczki, opuszczając swe domy i mienie. — Trzęsienie ziemi odczuto również w 9 innych miastach. Ponadto z wielu strony kraju do-noszą o dotkliwych stratach, wyrządzonych przez trzęsienie ziemi.

Konferencja w sprawie przemiatu pszenicy.

WARSZAWA. (AW). W M. S. Wewn. rozpoczęła się konferencja ze Zw. Zrzeszeń Przemysłu młynarskiego w sprawie projekto-wanego przez rząd ograniczenia przemiatu

pszenicy na 65 proc. Ograniczenie takie w sto-sunku do żyta istnieje już od dłuższego cza-su, zaś od 19. b. m. obowiązywać ma ograni-czenie przemiatu żyta na 70 proc. Wprowa-dzając to ograniczenie, rząd oblicza oszczęd-ność żyta na kilkadziesiąt tysięcy ton ro-cznie. Poza tem ustanie oszukiwanie konsu-

mentów na cenie. Należy zaznaczyć, że Rada Spożywców zajęła w stosunku do ograniczeń przemiatowych żyta stanowisko krytyczne.

Z trzeciej Sekcji.

Przyjaciel króla egipskiego Abbasa Hilim Paszy

Nie kto inny, tylko on sam we własnej osobie zaszczycił onegdaj jako aresztant Sekcję trzecią. Oskarżony o uwiedzenie lwowskiej służącej pod przyrzeczeniem małżeństwa, oszustwo oraz włó-częgostwo.

Oskarżony Stanisław Jaskiewicz, starszy, po-rządnie ubrany osobnik, o inteligentnym wyrazie twarzy, niski, szpakowaty — wchodzi w asysten-cji dozorczy więzonnego na salę.

Sędzia dr. Rutka: Panie Jaskiewicz! — Oskar-żony jest pan o to, iż obiecał pan małżeństwo nie-jakiej Sałabanówny, służącej u prof. Klotzka przy ul. Tarnowskiego 8, pod tym pozorem uwiódł pan ją, wziął pan od niej pieniądze na wyrobienie jej paszportu do Kairo a obecnie nie ma pan zamiaru zawrzeć z nią ślubu. Przedstawił się pan jej jako bardzo zamożny człowiek, wyższy urzędnik bankowy i właściciel realności w Egipcie. Wziął pan również na kredyt towary w sklepiku Topolni-ckiej i nie zapłacił pan ani grosza.

Obwiniony z patosem: Wysoki panie sędzio! Jestem niewinny od a do z! Sałabanówna pozna-łem 30. sierpnia br. na cmentarzu Łyczakowskim i z miejsca zakochałem się w niej. Chociaż jest tylko służącą. Ponieważ mam solidne zamiary, u-dałem się do jej państwa i tam oświadczyłem się o jej rękę. Powiedziałem, że chcę ją zabrać ze sobą do Kairo. Ona przystała na to i ponieważ była Ru-sinką przeszła zaraz na obrządek rz. kat. Tymcza-sam ktoś napisał anonim do policji, że jestem han-dlarzem żywego towaru i zaraz mnie zamknęli. Uwieść jej nie uwiodłem, sama mi odwdzięciła mi miłość.

Zast. prekur. dr. Stojkow: POCO pan chciał z niąjechać do Egiptu?

Oskarżony: Tam jest moja siedziba. Wogóle moje koleje życia są dziwne. Do rewolucji w 1904 mieszkałem w Warszawie. Tam zdałem maturę w III gimnazjum. W tym roku jako socjal. musiałem z Rosji uciekać. Przyjechałem do Lwowa. Ukoń-czyłem tu akademię handlową

Sędzia dr. Rutka: Na jakiej ulicy jest ta aka-demja?

Oskarżony: Daję słowo honoru, że na śmierć zapominałem. Zresztą na takie drobnostki nie kład-łem szczególnej wagi. Następnie byłem bibliote-karzem u księcia Janusza Radziwiłła w Tuczynie. Potem w Suczawie w Domu Polskim kierownikiem kursu tańca i kółka zabawowego. Stąd wyjecha-łem do Turcji. Tu w Adampolu uczylem w Kolonii Polskiej. Wyjechałem do Konstantynopola. Studjo-wałem na tamtejszym uniwersytecie. Zawarłem serdeczną znajomość z królem egipskim Abbasem Hilim Paszą. Pokochał mnie, jak brata. Na skutek jego biletu wizytowego dostałem się do banku w Kairze jako korespondent. W 1915 w czasie wojny światowej wstąpiłem jako porucznik do 7 pułku ułanów angielskich. W 1916 dostałem się do niewoli tureckiej i siedziałem w niej dwa lata. W roku 1928 wróciłem do Polski. Liczyłem, że udzie-lać będę rodzakom lekcji języka arabskiego, angiel-skiego, włoskiego i chińskiego. Niestety nie zna-lazłem ani jednego ucznia. Wziąć się musiałem do innej pracy. Incognito, pracowałem jako zwy-ki robotnik przy budowie toru wyścigowego na Persenkówce. W czasie Targów Wsch. chciałem fungować jako tłumacz. Znowu fiasko. Dlatego za-myślałem wrócić do Kairo, gdzie mam dom.

Sędzia: Czy pan przypadkiem nie ma tego do-mu nieco dalej, aniżeli w Kairze?

Na salę wchodzi klasyczny świadek — panna Sałabanówna. Przystojna, wysoka brunetka, o bielutkich zębach, modnie ubrana, w kapeluszu — nie robi wcale wrażenia służącej.

Na widok oskarżonego wytryska silny rumie-niec na jej twarzy. Wita go serdecznie.

Panie radco! On nic nie jest winien. Ja nie ża-dam jego ukarania. Wszystko, co między nami by-ło, nikogo nie obchodzi. Pieniądze także dałam mu dobrowolnie. On się zomną ożeni, tylko dotych-czas nie miał jeszcze na to czasu. On niewinny. On mnie kocha.

Oskarżony z wdzięcznością słucha słów narze-czonej.

Od dziś ceny normalne. Zniżki ważne tyłko na pierwszy program, na naj-
„Niepotrzebny człowiek“ W głów. roli **Kopernik-Marysienka**
 Emil Jannings.

Rozumie się, że wobec takiego obrotu sprawy wydaje sędzia wyrok uwalniający.

W czasie ogłaszania wyroku chwytają oskarżony swą narzeczona za rękę i wyciska na niej głęboki pocałunek.

Dozorca wyprowadza oskarżonego.

Panna Sałabanówna zbliża się do stołu sędziowskiego i ze łzami w oczach prosi o zarządzenie, by jej narzeczony natychmiast wyszedł.

Za chwilę oparta o ramię ukochanego dumnie kroczy ku bramie budynku sądowego.

ROFI.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zamach morderczy w Zamarstynowie
o którym władze policyjne nic nie wiedzą.

Ciekawe stosunki w urzędowaniu naszej policji.

(d) Już wczoraj popołudniu krążyły w mieście pogłoski o jakimś morderstwie, dokonanym na Zamarstynowie. Zapytywany wczoraj wieczorem i dziś rano w tej sprawie tamtejszy posterunek policyjny oświadczył, że „nie wie“ i żadnych informacji „udzielić nie może“. Sądziłszy, że dziś rano o tym zamachu będą wiedziały władze wyższe. Wobec tego zapytywaliśmy w pierwszym rzędzie powiatową komendę policji państwowej we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy 1, która jest władzą przełożoną posterunku zamarstynowskiego. Ale ta komenda nie wiedziała i dopiero od nas dowiedziała się o takim wypadku. Byliśmy więc pewni, że posterunek zamarstynowski o fakcie zawiadomił wprost

wojewódzki urząd śledczy przy ul. Kazimierzowskiej 30, lecz i ta władza dopiero przez nas pierwszych została poinformowana o zamachu morderczym.

Tymczasem pogłoska o morderstwie w Zamarstynowie rośnie. My zaś zdołaliśmy w ostatniej chwili stwierdzić, że w mowie będący zamach morderczy miał miejsce w Zamarstynowie, w rzeczywistości przy ul. Krzywiej 18, jeszcze wczoraj popołudniu o g. 14'30. Na miejscu było czynne pogotowie ratunkowe. Zostało ono tam 10-letnią Emilję N., tancerkę z ciężką raną, długą na 15 cm., zadaną jej nożem. Tak panna Emilja, jak też jej rodzina, nazwiska sprawcy, oraz powodu zamachu nie chciała podać.

Tajemnice plockiego klasztoru.

Przemówienie prokuratora i obrońców w procesie marjawickim.

Warszawa, (j. — telef.) W procesie marjawickim rozpoczęły się wczoraj przemówienia. Pierwsze wygłosił prokurator Rogowski, który po przedstawieniu faktycznego stanu rzeczy, oraz zanalizowaniu wyników procesu

prosił o surowy wymiar kary, podkreślając, że niema tu żadnych okoliczności łagodzących, lecz są tylko okoliczności obciążające.

Kowalski jest człowiekiem dojrzałym, który wiedział chyba, co robi i na co się naraża, a całym swoim postępowaniem wykazał niezwykłą perfidję i wyrafinowanie, jednocześnie zaś dopuścił się karygodnego nadużycia zaufania wobec tych, nad którymi miał władzę, jako przełożony.

Po prokuratorze przemawiał pierwszy obrońca oskarżonego, adw. Głowczewski. Na wstępie, wskazując na stół sprawozdawców dziennikarskich, powiedział on z przekąsem, że dzięki procesowi plockiemu, część prasy grzebie się w błocie i sensacji. Następnie przeszedł do ogólnego scharakteryzowania samej sprawy, zaznaczając, że nie jest to proces Kowalskiego, lecz proces całego marjawityzmu. Przewód sądowy wykazał, że świadkowie oskarżenia byli dobrze zorganizowani, a główne filary oskarżenia pojawiły się dopiero w ostatnich dniach, lub też nadal pozostają w cieniu Zarębskiego i ks. Krygiera łączą jakieś tajemnicze nici. Obrońca mniema, że ma się tu do czynienia z potężną organizacją,

która tym procesem chce zadać śmiertelny cios marjawityzmowi.

Przy tej sposobności obrońca Kowalskiego zaatakował kościół katolicki, przyczem twierdził, że Zarębski i Ks. Krygier otrzymali rozkaz, że marjawityzm musi być za wszelką cenę zniszczony i rozkaz ten ściśle wykonali, nie okazując przy tem żadnych skrupułów i zastrzeżeń. Zdaniem obrońcy, galerja typów, które się w roli świadków oskarżenia przesunęły przed kratakami sądownymi, jest tego rodzaju, że sąd niewątpliwie opierać się na nich przy ferowaniu wyroku nie będzie. W tem miejscu obrońca poprosił o przerwę i zwrócił się z prośbą do

przewodniczącego Trybunału, by przestrzegł słuchaczy, a zwłaszcza słuchaczki, że w drugiej części swej obrony, poruszy on same sprawy drastyczne, nie owijając niczego w bawełnę i nazywając rzeczy po imieniu.

To oświadczenie i ta zapowiedź wywołały na twarzy sędziów zdumienie, a dla samego obrońcy miały efekt przez niego niepożądany.

Chcąc bowiem wzbudzić sensację i zważyć jak największą liczbę słuchaczy do sali rozpraw na czas swej przemowy, adw. Głowczewski nie zdawał sobie sprawy z tego, że wniosek jego spowoduje zarządzenie tajnej rozprawy. A było to właśnie wbrew jego woli, o czem świadczy najlepiej fakt, że sprowadził sobie specjalnych stenografów z Warszawy.

Tymczasem zawiódł się w oczekiwaniach na wywołanie sensacji, gdyż sąd wobec jego oświadczenia zarządził tajną rozprawę i polecił wszystkim niepowalany opuścić salę.

Po podjęciu następnie znów jawnej rozprawy, obrońca Głowczewski mówił jeszcze przez dwie godziny, nie licząc się ze zmęczeniem sędziów. W przemówieniu swem analizował on zeznania świadków, a zakończył prośbą o uniewinnienie oskarżonego.

W dniu dzisiejszym wygłosił przemówienie dwa dalsi obrońcy, a mianowicie adwokaci Śmiarowski i Kobylński. Od tego, jak długie będą przemówienia, zależy czy wyrok ogłoszony będzie jeszcze dziś, prawdopodobnie w noc, czy też dopiero jutro.

Przemysł automobilowy w Kanadzie.

Według ogłoszonych niedawno sprawozdań, w ciągu 1927-go roku w Kanadzie wyprodukowano 179.054 samochody. W porównaniu do roku 1926 produkcja w roku ubiegłym spadła o 13 proc., jednak rok 1926 był rekordowym dla produkcji samochodowej w Kanadzie (204.727 samochodów) głównie ze względu na zmniejszenie produkcji w Stanach Zjednoczonych, gdyż wówczas w ciągu prawie

roku zakłady Forda były nieczynne. W r. 1926 ym w samochodowym przemyśle kanadyjskim było zatrudnionych 11.063 robotników, których roczne płace wyniosły 18.862 dolarów

Kto wygrał?

WARSZAWA, 9 października. (AW.) W 29 dniu ciągnięcia 5-tej klasy 17-tej Loterii państw. padły ważniejsze wygrane na następujące numery:

2 tys. 56829, 90922.
 1 tys.: 158, 33690, 52166, 61584, 56618, 66648, 73137, 79884, 96122, 103392, 107209, 119000, 150448, 150448, 150935, 151074.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Magistratu dnia 9. października 1928. Udzielono następujących konsensów budowlanych: Janowi i Marii Grzaskom na budowę domu parterowego na Bogdanówce, Chaji Anteil na budowę i nadbudowę części budynku oficynowego przy ul. Łyczakowskiej 19, Pepi Szapira na budowę domu 3-piętrowego mieszkalnego przy ul. Wolność, Laurze Steil na budowę 2-piętrowego domu przy ul. Cechowej, Janinie Klimowiczowej na budowę ciepłarni przy ul. Piekarskiej 63, Bernardowi i Bercie Hammerom na nadbudowę 3-piętra przy ul. Magazynowej l. 1, Józefowi Noserowi na nadbudowę 2-go piętra z poddaszem przy ul. Jakóba Hermana 1, Elżbiecie Mader i Emilji Arend na budowę parterowego domu z poddaszem na Bogdanówce, Spółdzielni „Własna Chata“ na budowę 12 domów przy ul. Hennnaga i Piaskowej.

Uchwalono rozszerzyć około 3 m. szerokość drogi gminną łączącą ul. Świętokrzyską z ul. Boczną Czestochowskiej do 10 m. i wykupić potrzebne na ten cel grunty.

Uchwalono zakupić grunty, potrzebne na regulację ul. Krupiarzkiej, uchwalono wykupić grunty potrzebny na przedłużenie ul. „Własnej Strzechy“. Uchwalono odstąpić bezpłatnie grunt miejski na Żelaznej Wodzie o pow. 469 6s. kw. Towarzystwu „Ochrona Dziecka“.

Uchwalono wydzierżawić przedsiębiorstwu „Cyrk Staniewskich“ miejsce na pl. Misjonarskim za opłatą 200 zł. tygodniowo, równocześnie obniżono dla tego cyrku opłatę widowiskową do 40 proc brutto ceny biletów wstępu.

Przyznano trychinoskopistom Rzeźni miejs. premię w wysokości 15 zł. za każdorazowe wykrycie trychin.

Uchwalono odstąpić tyt. darnym Związkiwoi Obrońców Lwowa na cele budowy Domu Związkowego część gruntu z t. wz. Dworca budowlanego przy ul. Zielonej.

Uchwalono wypłacić Gminie wyznaniowej izraelickiej resztę subwencji na utrzymanie 30 sierót w Zakładzie przy ul. Janowskiej w kwocie 9.855 zł.

Przyznano dla Przytuliska SS. Albertynek za II-gi kw. br. w kwocie 1500 zł., taką samą kwotę za III-ci kwartał przyznano dla Przytuliska Braci Albertynów.

Uchwalono wynająć od komisji Instytutu ubogich chrześcijan we Lwowie na pomieszczenie schroniska dla bezdomnych kobiet oraz kuchni dla bezrobotnych jednopiętrowy dom z kompleksem zabudowań Domu ubogich przy ul. Wronowskich 2. za czynszem kwartalnym 1442'19 zł.

Uchwalono dopłacić p. Adamowi Smolińskiemu w Warszawie kwotę 7.000 zł. do ceny nabytych od niego przez miasto w r. 1925 92 obrazów Łukaszewicza w zamian za co p. Smoliński odda miastu dodatkowo 147 tomów dzieł dotyczących dziejów wojskowości rosyjskiej.

Uchwalono zakupić film „Miasto Lwów“ celem wyświetlenia go na Powszechnej wystawie poznańskiej. za cenę około 1500 zł.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Kronika bieżąca.

11 PAŹDZIERN.	CZWARTEK rz. kat.: Wincentego Kadłubka. gr. kat.: Charytona.
-------------------------	--

Temperatura w dniu 10. październ. o godzinie 8-mej rano: + 9° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa 10 bm. „Rusalka“ opera Dworzaka, premiera.

Czwartek 11 bm. „Mała grzesznica“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Środa 10-go godz. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość“. Gość. występ Malickiej i Węgierko.

Czwartek 11-go godz. 7.30 w. „Prawdziwa Miłość“. Gość. wyst. Malickiej i Węgierko.

Piątek 12-go g. 7.30 w. „Prawdziwa Miłość“. Gość. wyst. Malickiej i Węgierko.

KINOTEATRY.

APOLLO: Chata wuja Toma.

AVENUE: Pamiętniki Junkermanna.

CASINO: Córka szatana.

CHIMERA: Wieża miłości.

FATAMORGANA: Miłostki studenta.

GRAZYNA: Uśmiech losu.

KOPERNIK: Niepotrzebny człowiek.

LUNA: 30 proc. niżej zera.

MARYSIENKA: Niepotrzebny człowiek

OAZA: Krwawa litera

PALACE: Za murami haremu.

PASAŻ: Walka w obłokach.

UCIECHA: Wojennym szlakiem.

Płótna-Bielizna stołowa

najlepsze wyroby krajowe i zagraniczne
po cenach bezkonkurencyjnych

JÓZEF NOWAK

—: Lwów — PLAC MARJACKI L. 6. —:

DZIESIEJSZA PREMIERA „RUSALKI“ zapowiada się świetnie. Muzyczne to dzieło jest pierwszą w tym sezonie nowością operową na scenie lwowskiej. „Rusalka“ osnuta jest na poetyckiem i baśniowym przez znanego poetę czeskiego I. Kvapila, a przyodżiana w czarującą szatę muzyczną przez znakomitego kompozytora Ant. Dworzaka. „Rusalka“ ukaże się w pięknej i bogatej oprawie sceniczno-malarskiej, zaprojektowanej przez art. mal. p. B. Kudewicza. Wykonanie wokalne pod kierunkiem kapelmistrza opery J. Leszczyńskiego, który wraz w reżyserem p. St. Tarnawskim dzieli trud przygotowania tej nowości. Partję tytułową śpiewa p. Płatówna, obsadę innych partyj stanowią pp. Demetrowicz, Falkenberg, Frisch-Zarska, Hinglerówna, Popowiczówna, Wilkoszewska, Bender, Morena i Szymonowicz. Operę przepłatają malownicze produkcje baletowe.

„**MAŁA GRZESZNICA**“, która na wczorajszym przedstawieniu gwałtownie była frentycznie przez rozrabianą publiczność, powtórzona będzie we czwartek.

„**TEATRO DEI PICCOLI**“ czyli „Teatr sztucznych ludzi“ będący cudem techniki, łączący przytem wysoki artystyczny, po wielkich sukcesach w stolicy zjeżdża do Lwowa. Są to popisy jedyne w swoim rodzaju, które wzbudziły zachwyty w całej Europie i w obu Amerykach południowej i północnej. Cała prasa warszawska przyłącza się jednogłośnie do tego wszechświatowego entuzjazmu. Wiadomość o przyjeździe „Teatru sztucznych ludzi“ do Lwowa wywołała wielkie zainteresowanie.

50.000 osób już oglądało

APOLLO

w elki film ::

CHATA WUJA TOMA

1-szy i ostatni seans. Dla młodzieży szkol. na 1. seans 60 gr. i 1 zł.

3 tydzień wielk.

powodzenia. —

Zniżki ważne na

Z **UNIwersYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE**, Uroczystość inauguracyjna roku akademickiego 1928/29 odbyła się dziś, dnia 10. października 1928. O godz. 9-tej rano odprawiono uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, poczem o godz. 10 i pół odbyło się w Auli nowego Gmachu Uniwersytetu (przy ulicy Marszałkowskiej) akt inauguracyjny, podczas którego X. Prorektor Prof. Dr. Adam Gerstman złożył sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego. Rektor Prof. Dr. Leon Piniński wygłosił mowę inauguracyjną, poczem nastąpił wykład Prof. Dr. Eugenjusza Kucharskiego na temat: „Henryk Jabłoński (1828—1869) piewca morza i egzotycznego świata“.

ZATWIERDZENIE PROJEKTU POMNIKA J. SŁOWACKIEGO WE LWOWIE. W dniu 4. października br. odbyło się posiedzenie Komitetu budowy pomnika Słowackiego pod przewodnictwem prof. Dra Wiktora Hahna. Oprócz członków Komitetu przybyli na to posiedzenie pp. Komisarz rządowy m. Lwowa prof. Otto Nadolski, prof. E. Bulanda, prof. W. Kozicki, dyrektor M. Łużecki, prof. W. Minkiewicz, zaproszeni przez Komitet, jako fachowi znawcy celem wypowiedzenia swego zdania o projekcie pomnika, wykonanym na zamówienie Komitetu przez artystkę-rzeźbiarkę, Janinę Reichertównę ze Lwowa. Wymienieni panowie podnieśli jednomyślnie wysokie zalety przedstawionego projektu. Ponieważ sąd ich zgadzał się z opinią wszystkich członków Komitetu, uchwalono jednomyślnie przyjąć projekt panny Reichertówny. Do komisji, mającej zająć się dalszą akcją, wybrano pp. prof. Bułanda, Hahna, Kozickiego, Łużeckiego i Minkiewicza.

TOW. „BIBLIOTEKA SŁUCH. PRAWA U. J. K.“ we Lwowie, ul. Mickiewicza 5 a, parter, tel. 32-82, uprasza wszystkich byłych i obecnych swych członków o natychmiastowe wywiązanie swych zobowiązań względem Towarzystwa, a to: zwrot wypożyczonych skryptów i książek, oraz zwrot sum zaległych tytułem opłat za pobrane skrypta lub książki.

SPRAWOZDANIE ZE ZBIÓRKI ULICZNEJ. Zarząd Obw. Zw. Strzel. we Lwowie podaje do wiadomości, że ogólny dochód ze zbiórki ulicznej w dniu 10 września br. wyniósł 416 zł. 12 gr. oraz 20 leży rumuńskich. Powyższą kwotę przekazano na fundusz Orkiestry Obwodowej.

WAŻNE DLA RYGOROZANTÓW I studentów starego typu wydziału prawniczego! Tow. „Biblioteka Słuchaczy Prawa U. J. K.“ we Lwowie, ul. Mickiewicza 5 a, parter, wzywa wszystkich rygorozantów i studentów starego typu wydziału prawniczego do zgłaszania się w g. urzędowych w lokalu Tow., celem wzięcia solidarnego udziału w akcji, zmierzającej do przedłużenia terminu uzyskiwania stopnia doktora praw podług dawnych przepisów.

W SPRAWIE ORKIESTRY STRZEL. Zw. Strzel. Obw. Lwów, przystępuje obecnie do organizowania orkiestry symfonicznej i salonowej. W tym celu zawiadamia wszystkich członków jak i sympatyków Związku, że mogą zgłaszać się na członków zespołu wyżej wymienionych orkiestr w referenta muzycznego p. Stanisława Waśniewskiego w lokalu Zw. Strz. Obw. Lwów, ul. Zyblikiewicza 33, I. p. od dnia 8 do 13 bm. codziennie od g. 17—18.

PROŚBA O PRACĘ Długoletni więzień polityczny, który za udział w ruchu wolnościowym wiewziony był na Syberji przez 15 lat i przebył tam całe piekło udręczeń, znajduje się w krytycznej sytuacji z powodu braku odpowiedniego zajęcia. Jest on z zawodu buchalterem i posiada jak najlepsze polecenia. Zwraca się on na tej drodze z prośbą o dostarczenie mu pracy, a z nią środków do

życia. Zgłoszenia przyjmuje administracja Wiek Nowego pod: Dla b. więźnia politycznego.

(d) **KOSZTOWNY POSILEK.** Antoni Müller, zam. w Sygniówece Małej za rogatką grodecką, wstąpił wczoraj na posilek do restauracji Żurawela przy ul. Słonecznej. W czasie jego tam pobytu jakiś zrzęzny złodziej kieszonkowy wyjął mu z kieszeni kurtki portfel zawierający 300 zł. i legitymację, wystawioną przez Miejskie Zakłady Elektr. we Lwowie.

(d) **ZA WŁÓCZĘGOSTWO** policja wczoraj aresztowała: Stefana Gacha, dozorowanego złodzieja, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, oraz 18-letniego Berka Chrascha, pochodzącego z Turczyna koło Łucka.

(d) **POBICIE.** Do aresztów policyjnych dostał się wczoraj Jan Wasutyński, liczący 23 lat, pomocnik handlowy, zam. przy ul. Rybackiej 3. Wasutyński dotkliwie pobił Michała Ożgę i jego żonę, Annę, zam. przy ul. Nabelaką 17.

(d) **KRADZIEŻ ROWERU.** Mieczysław Bombas, zamieszkały przy ul. Dwernickiego 5, przed bramą tej realności na chwilę pozostawił swój rower. Tymczasem ktoś go ukradł i znikł bez śladu. Rower ten był marki „Ocean“, wartości 300 zł.

(d) **MAŻ ŻONĘ PRZEBIŁ NOŻEM.** W realności przy ul. Łamanej 1 mieszka z rodziną Jan Fischer, szewc z zawodu, liczący 50 lat. Wczoraj Fischer z żoną swoją, Katarzyną, wywołał awanturę, w czasie której przebił ją w prawą rękę. Za to policja Fischera aresztowała.

(d) **AWANTURA W KAWIARNI.** Wczoraj do kawiarni „Polonia“ w hotelu „City“ przy ul. Legionów przyszedł niejaki Fr. Kaczorowski, zam. przy ul. Szumlańskich 6. Kaczorowski zjadł tam i wypił, a gdy przyszło wyrównać rachunek, wywołał awanturę i nie zapłacił należności. W sprawę tą wniósł się policja, poczem Kaczorowskiego oddała do aresztów.

35 zł. Lustro szlifowane

60×114 cm. Tylko w fabryce luster **M. BYK**, Lwów, ulica Ormiańska l. 27. Telef. 52-57. 38506

(d) **APEL DO WŁADZ WOJSKOWYCH.** W redakcji naszej zgłosił się Jan Kupferman, gospodarz, zam. w Kleparowie 84., z następującym zażaleniem: Ma on w Kleparowie pięć morgów młodego lasu, który mu niszczy żołnierz 26 pp., a w szczególności z oddziału karabinów maszynowych. Oni to ustawicznie przychodzą do lasu Kupfermana i niszczą tam młode brzozy, ścinając wierzchołki tych na miotły do zamiatania w koszarach. Skutkiem tego Kupferman ponosi nieocenione szkody i jest narażony na ataki żołnierzy na swoją osobę, skoro staje w obronie swej własności. Wszelkie zażalenia Kupfermana nie odnoszą żadnego skutku, i las jego jest dalej niszczonej mimo nawet dochodzeń żandarmerji wojskowej. Gdy przed dwoma dniami znowu dwaj żołnierze wspomnianego pułku dopuścili się zniszczenia, zrozpaczony Kupferman za naszym pośrednictwem apeluje do władz wojskowych, aby położyły kres temu.

(d) **ODDAJ PUZON!** Tak woła Czesław Król, muzykant, zajęty w bawiącym chwilowo we Lwowie cyrku Staniewskich na pl. Misjonarskim. Ubiegłej nocy po przedstawieniu cyrkowym udał się do restauracji Jungmanna przy ul. Zamarstynowskiej 31. W czasie tym ktoś mu ze stołu skradł trąbę, puzon klawowy, wartości 80 zł.

NADEŚLANE.

OPERATOR UROLOG
Dr. BERNARD RAPAPORT
ulica Romanowicza 11 — nowości. 38934

Jeden z najwspanialszych filmów sezonu, wdług. pow. Lucjana Doria, przedstawiający czasy grozy i rozwiązanego życia przemożnych magnatów rzymskich pt.

„BEATRIX CENCI“ (GOLGOTA NIEWINNIE SKAZANEJ).

Wkrótce KINO „LEW“.

Kapelusze modelowe

w wielkim wyborze, po nader niskich cenach poleca Salon mód Zofji Hand Pasaż Hausmana I. 7. 37922

Z TRUSKAWCA powrócił Dr. TAD. PRASCHIL

przyjmuje od 3-5. 39151 POTOCKIEGO 11.

Specjalista chorób skórnych i wenerycz.

Dr. H. Mierzecki

ul. Batorego 32, telefon 31-36 powrócił. 39224

PODZIĘKOWANIE.

Tą drogą dziękuję serdecznie przyjaciółom i znajomym najdroższego s. p. męża mego **Władysława** za oddanie Mu ostatniej przysługi.

Tymczyńska Julja.

Msza św. żałobna za duszę s. p. Zmarłego odbędzie się dnia 15. X. b. r., o godzinie 7-30, w kościele św. Elżbiety. 39144

Ogłoszenie przetargu.

Ekspozytura Referatu Zbiórki przy D. O. K. Nr. VI. we Lwowie ogłasza niniejszem na podstawie rozkazu Pana Kierownika Referatu Zbiórki przy Dep. Inż. M. S. Wojsk. nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż łomu metalowego, składającego się z mosiądzu, cłowiu, aluminium, miedzi, cynku itp. w ilości około 70 tonn.

Termin składania ofert upływa dnia 24. października 1928 r. o godz. 10-tej.

Do ofert dołączonym być ma odeinek czeku PKO, jako dowód wpłaty niszczonego na koncie Ekspozytury Nr. 30372 wadium w wysokości 10 proc. zaofertowanej sumy.

W wypadku nieosiągnięcia dostatecznych cen na przetargu ofertowym — Kierownictwo Ekspozytury zastrzega sobie prawo nie przyjęcia żadnej oferty względnie sprzedaż materiałów tych w drodze licytacji ustnej, która w tym wypadku odbędzie się dnia 25. października 1928 r. o godz. 10-tej.

Wstęp na salę licytacyjną 500 zł.

Bliższych informacji, jak również szczególnych warunków przetargu udziela Ekspozytura Referatu Zbiórki przy D. O. K. Nr. VI. w dniach służbowych od godz. 10-tej do 12-tej. 4239

Kierownictwo Ekspozytury Referatu Zbiórki przy D. O. K. Nr. VI.

We Lwowie, pl. Bernardyński 10, II. p.

J. H. ROSNY.

Człowiek.

— Najbardziej bezinteresownego człowieka — zaczęła Magdalena Fargeal — spotkałam w decydującej chwili mego życia i jemu winna jestem szczęście... pełnię mego szczęścia...

Magdalena wpadła w rodzaj zadumy, z której wyrwał ją surowy głos pani de Miretonnes.

— A ta historia?

— Ach, prawda... Zaczynam zatem! Miałam wówczas około dziewiętnastu lat (działło się to wkrótce po zawieszeniu broni) i ojciec mój, zrujnowany przez wojnę, borykał się z trudnościami materialnymi. Byłam zaręczoną z Jakóbcem Morteverre, ale zaręcz-

ny te wisały na włosku, jeżeli można nazwać włoskiem spadkiem po wuju moim Anzelmie.

Wuj Anzelm, chory na raka w żołądku, dożywał ostatnich dni na naszym podskiężkowym świecie. Nie było mowy o powrocie do zdrowia. Mógł co najwyżej pociągnąć do wiosny, a mieliśmy koniec stycznia. Byłam jedyną jego spadkobierczynią — inni jego krewni jako dalsi, nie wchodzili w rachubę. Wuj Anzelm jednak nie doczekał nawet wiosny: zamknął bowiem oczy na dwa tygodnie przed Wielkanocą. Nie miałam powodu opłakiwać jego śmierci: człowiek twardy, niesprawiedliwy, śledziennik, nie cieszył się sympatją sąsiadów, ani był lubiany przez swą — zbyt często zmienianą — służbę.

Spadek mój zatem zdawał się być pewnym i chciwa rodzina Jakóba godziła się już przyjąć mnie do swego grona.

Kochałam tego młodzieniaszka Jakóba całą gorącością pierwszej mej miłości. On również odplacał mi się wzajemnością, nie był jednak z liczby tych, co umieją stawiać czoło woli rodziców; ja sama zresztą nigdy bym nie przystała na rolę intruza w rodzinie.

Pamiętam jak dziś ten poranek, kiedy udaliśmy się, ojeiec i ja, do rejenta Celestyna. Dzień zapowiadał się mglisty i bardzo pochmurny, ale serce moje pełne było radośnej wiary w przyszłość.

Zdziwiliśmy się niepomierne, gdy nas wprowadzono do gabinetu jednocześnie z wysokim, młodym człowiekiem, ubranym czarno, dobrze zbudowanym i o twarzy tak energicznej, że nieomal twardej.

Rejent przedstawił go nam. Był to mój kuzyn, Filip, rodem z Guyenne, którego pierwszy raz widziałam w życiu.

Utkwił w mnie jasny i dumny wzrok; wzrok zdobywcy i zwycięski, który mnie bardzo chwycił za serce, i zdawał się szacować moją osobę.

Usiedliśmy, ażeby wysłuchać rejenta Celestyna, który oznajmiwszy nam, że ma u siebie testament wuja Anzelma, przeczytał go.

O mały włos nie zemlałam. Wuj Anzelm wydziedziczył mnie na rzecz kuzyna Filipa, zobowiązując go do wypłacania mi alimentów w sumie sześciu tysięcy franków...

Kuzyn Filip słuchał obojętnie.

— Co to znaczy? — odezwał się z flegmą — nie widziałem wuja Anzelma na oczy! Po co do diabła, zapisuje mi swój majątek? Czy był w złych stosunkach ze siostrzenicą?

— Broń Boże! — odparł rejent. — Był to poprostu dziwak niezbyt dobrego sereca...! W każdym bądź razie winszuję panu szczęśliwego zbiegu okoliczności...!

— Nic z tego! — zawołał kuzyn Filip. — Postanowiłem (a nie zwykłem się cofać) zdobyć majątek własnymi siłami. Jeżeli przyjmę miliony, które mi ta bibuła przyznaje, postąpię wbrew swym przekonaniom. Zrzekam się zatem spadku!

Ojciec mój zblił, ja zaś dostałam za wrotu głowy.

— Pan nie mówi na serio — odezwał się rejent.

— Nie na serio? — oburzył się kuzyn Filip — nie na serio? Słowo honoru daję, panie rejencie, że nie tknę ani jednego centyma z tych pieniędzy i proszę o natychmiastowe sporządzenie aktu zrzeczenia — chyba, że mi pan pozwoli podrzeć testament.

— Podrzeć? — zawołał rejent przerażony. — To niemożliwe! Co zaś do aktu, którego pan żąda odemnie, trzeba się nad tem głębiej zastanowić.

— Niema się nad czem zastanawiać — odparł Filip szorstko. — Ja chcę żyć swoim własnym życiem, któremu na imię — „walka“! Niech ten majątek idzie do rąk legalnej jego właścicielki...

— Panie — zawołałam do głębi wzruszo-

Amerykański konkurs żeglugi powietrznej.



(b) Stany Zjednoczone Ameryki Północnej ogłosiły niedawno konkurs na konstrukcję sterowca, dla żeglugi powietrznej. Pierwszą nagrodę otrzymał projekt sterowca nieznanego dotąd niemieckiego inżyniera Maxa Kaestnera z Apoldy (nasza rycina). Amerykańskie ministerium marynarki pragnie nabyć jego projekt za sumę 100,000 dolarów.

Sterowiec Kaestnera posiadać będzie prawie tę długość co nowy sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin“, ale odznaczać się będzie większą szybkością. Motory nie są umieszczone jak dotąd w gondolach, ale wprost w tułowiu sterowca. Sterowiec osiągnie 100 do 130 kilometrów na godzinę.

na. — Ja nie mogę pańskiego daru przyjąć...

— Pani żadnego daru nie przyjmuję odemnie, bo te pieniądze należą do pani!

Nie ustąpił. Zrzekł się bezapelacyjnie spadku, z czego ja, zakochana wówczas po uszy, nie mogłam się nie cieszyć...

Wysłałam zamaż za Jakóba, oczywiście.

Pani zamażpójście mało nas obchodzi — przerwała pani Miretonnes ponownie zadumę Magdaleny. — Ciekawi jesteśmy natomiast, czy dziwny ten człowiek zrobił majątek?

— Zaczekajcie — odezwała się znowu Magdalena. — Poślubiłam tedy Jakóba i byłam z nim szczęśliwą jeden rok, drugi już mniej, w trzecim roku szczęście pierzeło bezpowrotnie. Rozstał się, wycofując każde swoją część majątku, poczem zamieszkałam w Bordeaux, spędzając letnie miesiące w Pevigord — wiosce odziedziczonej po wuju Anzelmie.

W Bordeaux widywałam się dość często z Filipem i w krótkim czasie pokochałam sercem całym tego człowieka ze stali, który według swej zapowiedzi podjął o własnych siłach walkę z życiem.

I on mnie pokochał — czułam to intuicyjnie, ale był zbyt dumny na to, aby mi wyznać swoją miłość.

Przyparty przezemnie do muru, powiedział:

— Tak, kocham cię... ale nim się z toba ożenię, muszę zdobyć majątek!

— Och! zawołałam — toby zdlugo trwało, a życie tymczasem ucieka. Miłość to także majątek i najpiękniejszy ze wszystkich w dodatku!

Długo się opierał, stawiając najrozsądniejsze warunki: pobierzemy się, ale fundusze nasze będą rozdzielone; Filip nie weźmie udziału w zbytku, którym ja jestem otoczona; będziemy mieszkać osobno i spotykać się z sobą, jak kochankowie...

SPRAWY GOSPODARCZE.

(d) **JEDWABNICTWO MOŻE POPRAWIĆ BILANS HANDLOWY.** Skoro nie możemy wykorzystać zwyczaju posługiwania się jedwabiami, to w 10-letnią rocznicę naszej niepodległości winniśmy zabrać się do pracy nad stworzeniem własnego przemysłu jedwabniczego. Podstawę jego stanowi drzewo morwo, które rośnie u nas wszędzie tam, gdzie rośnie drzewo owocowe. Niech więc morwa zajmie miejsce wierzby, topoli i kasztana. Niech ona wyprze istniejące żywopłoty bukowe, akacjowe, głogowe itp. Gdy morwa zapanie i dostarczy podostatki pokarmu dla jedwabników, ludzie nie będą skarżyć się na brak pracy, uzyskany jedwab spowoduje równowagę bilansu handlowego i dostarczy wiele materiału do eksportu dla naszej floty handlowej. Kto zatem ma kawałek ziemi, niech sieje i sadzi morwę. W Warszawie założono już „Związek organizacji jedwabniczych“, a we Lwowie pułkownik szt. gen. Kawecki założył „Tow. popierania jedwabnictwa“, który udziela informacji i przyjmuje wpisy członków codziennie od g. 17—19, przy ul. Piekarskiej 47, I. p.

KOMISJA KOLEJ. IZBY PRZEM.-HANDLOWEJ. Dnia 17 września odbyło się pod przewodnictwem r. Wiesnera posiedzenie komisji kolej. Izby, celem przedyskutowania wniosków w sprawie zmian rozkładu jazdy na r. 1929-30. Na podstawie referatów dyr. Tennera i dr. Jasińskiego, komisja uchwaliła szereg wniosków zmierzających do poprawy komunikacji. W szczególności wnioski te dotyczą ulepszenia komunikacji we wsch. Małopolsce, rozbudowy kolejowego ruchu podniejskiego, usprawnienia komunikacji Lwowa z trzema zagłębiami naftowymi, uwzględnienia rozwijających się potrzeb komunikacyjnych Wrochoty i ułatwienia komunikacji ze Sławskiem w sezonie zimowym. Poza to uchwalono przedłożyć wnioski w sprawie poprawy komunikacji z Budapesztem przez Ławoczne, wprowadzenia większej ilości bezpośrednich wagonów na linii Lwów-Krynica, wprowadzenia jeszcze jednej pary pociągów pośpiesznych na linii Lwów-Kraków i ulepszenia dziennego połączenia pociąg. pośpiesznych Lwowa i Warszawy. Uchwalone wnioski zostały przez Izbę przedłożone po części Państw. Radzie Kolej., po części zaś Dyrekcji Koleji we Lwowie i w Stanisławowie.

ZWALCZANIE NIENCZUWYCH METOD W MIĘDZYNAR. STOSUNKACH HANDLOWYCH. Dnia 8 września br. odbyła się w Izbie przem.-handl. pod przewodnictwem r. Kieslera konferencja celem zajęcia stanowiska wobec inicjatywy Międzynarodowej Izby Handlowej podjęcia skoordynowanych wysiłków dla zwalczania objawów nielojalnej konkurencji i nienczuwanych metod w handlu międzynarodowym. Po referacie dyrektora Tennera wywiązała się na ten temat dłuższa dyskusja. W ciągu której stwierdzono, że inicjatywa Międzynarod. Izby Handl. zasługuje na poparcie i że możliwość rozwinięcia działalności przez Międzynarodową Izbę w tym kierunku powinna być gruntownie rozważona.

WYDOBYCIE WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wydobycie węgla w rejonie śląskim w m. wrześniu br. wynosiło według tymczasowych danych 2.480.000 tonn, co w porównaniu z m. sierpniem br. oznacza spadek o 60.000 tonn. Ogólny zbył węgla również się obniżył o 28.000 tonn. w porównaniu z sierpniem i wynosił 2.357.000 tonn. Zbyt w kraju wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 1.332.000 tonn, czyli podniósł się zaledwie o 6.000 tonn w stosunku do sierpnia. Eksport natomiast spadł z 1.053.000 tonn w sierpniu na 1.025.000 tonn we wrześniu.

Wprawdzie obniżenie produkcji we wrześniu można wytłumaczyć nieznacznym spadkiem eksportu, jakoteż mniejszą o 1 liczbą dni roboczych, tem niemniej trzeba mieć na uwadze i tą okoliczność, że — jak doświad-

czenie poprzednich lat uczy — tempo produkcji bez względu na ilość dni roboczych, jak i wysokość eksportu we wrześniu stale wzrastało. I tak poziom produkcji węgla we wrześniu 1927 r. podniósł się o 56.000 tonn, a w r. 1926-ym o 21.000 tonn, w stosunku do stanu z sierpnia. Wzrost produkcji we wrześniu w cyfrach bezwzględnych jest wobec tego zjawiskiem sezonowym, wywołanem nadchodzącą zimową porą. Dlatego też obniżenie się poziomu produkcji we wrześniu roku obecnego nasuwać musi pewne refleksje.

Ponieważ tempo produkcji nie uległo zmianie, przeto i w stanie zatrudnienia nie było poważniejszych przesunięć, liczba zatrudnionych robotników utrzymała się na poziomie sierpniowym; tak samo i liczba świętówek nie wykazała żadnych zmian.

STOW. KUPCÓW POL. we Lwowie, w związku ze zbliżającymi się terminami płatności podatku dochodowego, podają do wiadomości członków, że płatnicy bezwzględnie obowiązani do składania zeznań mieli obowiązek uiszczyć połowę podatku w terminie do dn. 15 maja br. Termin płatności reszty podatku dla tychże płatników tudzież całego podatku dla płatników czwartej i piątej kategorii przedsiębiorstw handlowych wszędzie i trzeciej kategorii w miejscowościach trzeciej i czwartej klasy, tudzież dla przedsiębiorstw handlowych ósmej kat. podatku przemysłowego, przypada na dzień 1 listopada br. o ile nakazy płatnicze doręczono przed 15 października, o ile zaś nakazy płatnicze doręczono po dniu 15 października, to obowiązek uiszczenia podatku wynosi w każdym wypadku dni 30. licząc od następnego dnia po doręczeniu nakazu płatniczego. Członkom Tow., którzy zamierzają wnieść rekurs przeciwko wymiarowi podatku dochodowego, biuro Stow. udzielać będzie pomocy prawnej. W sprawach rekursów zgłaszać się należy do biura Stow. między g. 9—13 i 17—19. Termin wnoszenia rekursu upływa dnia 30-go. Licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.

Sport.

NAJBLIŻSZY PROGRAM LIGOWY.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następująco rozgrywki: Warta — Pogoń w Poznaniu, Hasmonea — Cracovia we Lwowie, Ł. K. S. — Polonja w Łodzi, Ruch — Czarni w Wielkich Hajdukach i Wisła — Legja w Krakowie.

Dotychczas nie posiadające terminu spotkania Cracovia — I. F. C. i Hasmonea — Warszawianka odbędą się 25 listopada.

Zawody rewanżowe Czarni — Pogoń odbędą się dnia 28 października b. r.

Coprawda na ten dzień przypada termin spotkania Czechosłowacji z Polską w Pradze, kapitan sportowy ma jednak do dyspozycji graczy Cracovii, Wisły, Warty, Polonji, Warszawianki i Hasmonel, które nie mają na ten dzień wyznaczonych żadnych rozgrywek.

Z graczy sześciu wyżej wymienionych klubów można zestawzić pierwszorzędną reprezentację, tem bardziej, że we Lwowie nie stety żaden z zawodników nie zdradza obecnie reprezentacyjnej formy!

Wracając do najbliższej niedzieli, nie możemy jej odmówić ważkości jej spotkań, a to tembardziej, że potykają się dwaj rywale górni i dwaj dolni. Szanse wszystkich pod wielkim znakiem zapytania. — Wielką pracę ma przed sobą Warta, bo przeciwnikiem jej jest Pogoń, nie mniejszą ma też i Wisła, wstępując w szranki przeciw Legji.

To samo u dołu, — Ł. K. S. wywalczyć ma dla siebie niezbędne punkty na Polonji, Hasmonea na Cracovii.

Piątem spotkaniem będzie mecz Czarnych

z Ruchem na Górnym Śląsku. Niedoceniiany Ruch udowodnił w zawodach z Wartą, że jest nie byle jakim przeciwnikiem, wydzierając Warcie może jeden z najcenniejszych punktów. Czarni wyjechać muszą zatem w najlepszym składzie, przy należytem przygotowaniu fizycznym.

MISTRZOSTWA O WEJŚCIE DO LIGI.

Na Górnym Śląsku mistrzem została ostatecznie Pogoń Katowicka, gdyż B. B. S. V. remisował (2:2) z Siemianowicami. Nie biorąc Victorii z Sosnowca pod uwagę, o mistrzu grupy górnośląsko - krakowskiej zdecydowały spotkania Garbarni z Pogonią katowicką. Jedną z tych drużyn wejście do finału, do którego staną Ł. T. S. G. (Łódź) i Polonja (Przemyśl).

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Międzynarodowe zawody drużyn reprezentacyjnych Danja — Szwecja 3:1 (3:1).

Sabaria — W. A. C. (Wiedeń) 4:2 (2:0).

I. F. C. Nürnberg — Würzburg 3:1.

F. A. C. — Gershof 8:3, Hertha — Nickolson 3:2, Hakoah — Weisse II, 3:1.

Turyn — Novara 7:1.

Livorno — „Pro patria“ 2:2.

Bari — Rzym 2:1.

Kiel — Duisburg 7:3 (3:0).

Porażki węgierskich piłkarzy.

Zawody międzynarodowe Austrija — Węgry 5:1 (2:1). Zawodem przegrało się 40 tysięcy widzów. Sędzia Birlem z Berlina.

Wiedeńscy amatorzy pokonali amatorów z Budapesztu 3:1 (2:1).

Zawody miastowe Wiedeń — Budapeszt 8:2 (2:1).

START POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW W MECZU WARSZAWA — LWÓW O WĘDROWNĄ NAGRODĘ ZWIĄZKU OBRONCÓW LWOWA.

Zaledwie kilka dni dzieli Lwów od najpotężniejszej imprezy lekkoatletycznej w bieżącym sezonie organizowanej z okazji 10-lecia Obrony Lwowa.

Spotkanie Lwowa z najlepszymi lekkoatletami Polski wywołało zrozumiałe zainteresowanie w całym kraju. — Lwów, mający tak piękne tradycje w dziedzinie lekkiej atletyki wprawdzie w ciągu ostatnich lat utracił swe dominujące stanowisko w sporcie polskim na rzecz Warszawy, jednakowoż pozostał zawsze groźnym dla innych okręgów, czego dowodem mistrzostwa Polski, gdzie obok Warszawy dotąd okazał się niepokonany. Nie dziwnego zatem, że reprezentacje Polski do międzynarodowych spotkań Lwów już oddawna zasila poważnie swoimi zawodnikami.

Poszczególne reprezentacje Warszawy, to zawodnicy, którzy już niejednokrotnie bronili skutecznie barw polskich na międzynarodowych bieżniach, oraz Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (1924) i w Amsterdamie (1928). Cały szereg rekordów polskich zbliżających nas już dziś do poziomu wyników europejskich jest właśnie ich wyczynem.

Wyniki Kusocińskiego, Cejzika, Kostrzewskiego, Trojanowskiego, a ostatnio Sikorskiego 7.03 m. w skoku w dal i inne mówią za siebie.

Powyższe zawody będą należały do najciekawszych jakie kiedykolwiek rozgrywano we Lwowie. Nie tylko ze względu na wysoką klasę zawodników, lecz również ze względu na bardzo ciekawą formę współzawodnictwa które stanowi mecz.

Z każdego miasta staje do poszczególnych konkurencji, tylko po dwóch zawodników, dzięki czemu konkurencje te są jednocześnie finałami wymagającymi od zawodników przez cały ciąg zawodów największego wysiłku woli i mięśni.

Wskutek tego dla widza odpada cały szereg nujących i nieciekawych przedbiegów, pozwalając mu ze skupieniem śledzić w każdej konkurencji zaciętą walkę czterech zawodników o punkty, z których zwycięzca

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

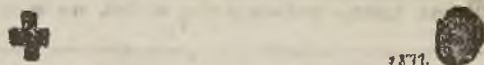
Osobliwości widzenia.

Jak wprowadzić niżej wyrysowanego Eskimosa do stojącej obok niego flaszki? Nie trzeba jej odkorkowywać. Wystarczy tylko umieścić między oboma rysunkami kartkę papieru prostopadłe do płaszczyzny rysunku, lub w braku kartki dłoń i następnie przyłożywszy nos do brzegu tej kartki lub dłoni patrzeć lewym okiem na Eskimosa a prawem na flaszkę. Nie trzeba na to zezować, wystarczy osi oczu ustawić równoległe do siebie, tak jakby się patrzyło przed siebie gdzieś bardzo daleko poza rysunek, czyli poprostu zagapić się. Zauważymy wtedy, że figurka Eskimosa wyraźnie przesunie się ku flaszce i po chwili znajdzie się w jej wnętrzu.



Rys. I.

Jak to wytłómaczyć? Powiedzmy odrazu, że gdyby tak nie było, wówczas widzielibyśmy patrząc normalnie obu oczami wszystko podwójnie. Mając jedną teściową widzielibyśmy dwie, mając przed sobą jedną halbę piwa widzielibyśmy dwie itd. Na szczególności patrząc normalnie widzimy pojedynczo mimo posiadania dwojga oczu; podwójnie widzą tylko pijacy. A teraz wyjaśnijmy tajemnicę Eskimosa i flaszki. Chąc jakiś przedmiot zobaczyć jednym okiem musimy oko tak skierować, aby na jego dnie, wyścielonym zakończeniami nerwu wzrokowego czyli na t. zw. siatkówce utworzył się obraz tego przedmiotu. Sprawa się tu przedstawia zupełnie tak samo, jak przy fotografowaniu. Chąc jakiś przedmiot odfotografować musimy aparat fotograficzny tak ustawić, aby na kliszy, umieszczonej w głębi aparatu powstał obraz przedmiotu fotografowanego. Najwyraźniej zobaczymy przedmiot, gdy obraz jego padnie na sam środek siatkówki, zwany żółtą plamką. Zupełnie zniknie nam przedmiot gdy jego obraz padnie na t. zw. ślepią plamkę.



Rys. II.

Każdy może o ślepiem miejscu własnego oka z łatwością się przekonać. Umieścimy przed sobą rysunek II. w odległości mniej więcej 20 cm. i zamknąwszy lewe oko patrzymy prawym okiem na znajdujący się na tym rysunku krzyżyk, trzymając głowę tak, aby przedłużenie nosa trafiło rysunek w środku między krzyżem a kółkiem. W tym położeniu kółko zniknie. Jeśli nie odrywając oka od krzyżyka głowę cofniemy bardziej w tył lub damy w przód, kółko znowu się ukazuje. Znika ono wtedy, gdy jego obraz padł na ślepią plamkę.

Gdy patrzymy obu oczami na jakiś przedmiot, wówczas chcąc go zobaczyć, wyraźnie skierowujemy je tak, aby obraz tego przedmiotu padł na środek zarówno jednej jak i drugiej siatkówki. Widzimy go wtedy wyraźnie i pojedynczo, to znaczy widzimy

go w jednym ściśle określonym kierunku. Nasze widzenie jest więc tak urządzone, że to co rzuca swój obraz na środek jednej siatkówki jest widziane w tym samym kierunku jak to co się odzwierciedla na środku drugiej siatkówki. Jeśli tensam przedmiot odzwierciedla się zarówno na środku jednej i na środku drugiej siatkówki, wówczas widziany jest on — dzięki powyższej prawidłowości — pojedynczo. Jeśli jednak na środku jednej siatkówki zjawi się obraz jednego przedmiotu, np. obraz Eskimosa, a na środku drugiej siatkówki znajdzie się obraz innego przedmiotu, np. obraz flaszki, wówczas oba te przedmioty widzieć będziemy w tym samym kierunku, czyli Eskimosa zobaczymy w tym samym kierunku, co flaszke.

Wspomnianą wyżej własność posiadają nie tylko środki siatkówek. Owszem dla każdego punktu jednej siatkówki istnieje jeden tylko odpowiedni punkt drugiej siatkówki taki, że przedmiot odzwierciedlający się na jednym widziany jest w tym samym kierunku co przedmiot odzwierciedlający się na drugim. Jeżeli jednak jakiś przedmiot odzwierciedli się w jednej siatkówce w pewnym punkcie, a w drugiej w punkcie nieodpowiednim, wówczas będzie on widziany w dwu różnych kierunkach, czyli podwójnie. Stańmy przed oknem i trzymając palec wskazujący o kilka centymetrów przed nosem patrzmy na przeciwną kamienicę. Jeśli przytem zwrócimy uwagę, lecz nie oczy, na palec, stwierdzimy, że widać go podwójnie. Dzieje się tak dlatego, że odzwierciedlił się na nieodpowiednich punktach siatkówek. Pijak zezuje i dlatego widzi podwójnie.

Jak bardzo do oceny odległości przedmiotów od nas potrzebna jest para oczu, czyli jak niedokładnie te odległości oceniamy jednym okiem pouczy następujący eksperyment. Poprośmy kogoś, by przed nami w pewnej odległości trzymał np. kółko do nawlekania kluczy prostopadłe do naszej twarzy. Spróbujemy następnie zamknąwszy jedno oko trafić np. ciałkiem do wnętrza tego kółka. Trafimy najczęściej przed lub za kółko, ale rzadko kiedy do środka. Uda się to zawsze gdy posługiwać się będziemy obu oczami.

zdobywa — trzy, drugi — dwa, trzeci — jeden, a czwarty pozostaje bez punktów.

Ilość zdobytych w sumie punktów decyduje o zwycięstwie.

Warszawianie przygotowują się do tych zawodów poważnie, czego dowodem jest skład drużyny ustalony przez Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Biegi 100 m. — Szenajch (Warszawianka), Sikorski (Polonja). — 400 m. — Kostrzewski (AZS), Żuber (Warszawianka), 1500 m. — Kusociński (Warszawianka), Malarowski (AZS), 5000 m. — Kusociński (Warszaw.), Sarnecki (Warszaw.). 110 m. przez płotki — Trojanowski (AZS), Kostrzewski (AZS.). Szaleteta olimpijska (100—200—400—800 m.) Sikorski, Szenajch, Weis, Kostrzewski.

Skok w dal — Sikorski, Maszewski, skok w wyż — Pryszczyn (Polonja), Trojanowski, pchnięcie kulą — Cejzik (Polonja), Kartasiński (Polonja); rzut dyskiem — Cejzik, Kartasiński; rzut oszczepem — Cejzik, Rusecki.

Techniczna i sportowa strona zawodów przeprowadza Lwowski Okr. Związek Lekkoatletyczny.

Powyższa impreza o tak wysokich walorach sportowych będzie więc godnym uświetnieniem 10-lecia odzyskania niepodległości Polski i Obrony Lwowa.

Szczegóły odnoszące się do programu zawodów podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Sporty konne na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Zawiązanej z ramienia Powszechnej Wystawy Krajowej specjalny komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciele: Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego, D. O. K. VII., Wielkopolskiego Klubu jazdy konnej oraz dowódcy formacji konnych, stacjonowanych w Poznaniu, przygotowuje na czas Wystawy zawody, obejmujące wszystkie gałęzie sportu konnego. Organizowane będą poza właściwymi wyścigami konnymi na torze: konkursy hipiczne, gry w polo, konkursy koni myśliwskich, turnieje i zawody we władaniu bronią na koniu i szermierze konnej, biegi koni myśliwskich w terenie itd. Bardzo ważną część przygotowanego na rok 1926 programu stanowią międzynarodowe konkursy hipiczne, zawody o mistrzostwo armii, oraz specjalny sezon polowań z psami. Wszystkie te imprezy, stanowiące ciekawą atrakcję odbędą się na powstającym na Błoniach Grunwaldzkich Hippodromie Poznańskim. Plan hippodromu, obejmujący zasadniczo dwie części: arenę do konkursów hipicznych i plac do gry w polo, przewiduje również cały szereg urządzeń gospodarczych i udogodnień oraz miejsc postojowe dla samochodów. Arenę konkursów hipicznych otaczają łoża parterowe otulone na 1700 osób; poza niemi biegnie dokoła areny

szeroki na 5 metrów wołny pas, przeznaczony jako miejsce spacerowe, w tyle zaś wznosić się będzie trybuna główna na 3000 osób. Z osobnym podjazdem dla samochodów. Plac do gry w polo jest najlepszym z tego rodzaju placów na wschodzie Europy.

Program radjokonzertów.

CZWARTEK, 11 PAŹDZIERNIKA, 1926.

WARSZAWA. Kom.: 12⁰⁰; 15⁰⁰; 19⁵⁵; 22⁰⁰—22³⁰.

Od.: Kalifornja 12⁰⁵; Puławski 15²⁰; L.O. P.P. 15⁴⁵; Wśród książek 17¹⁰; Samorząd 17³⁵ Aud. liter. 18⁰⁰; Rozm. 19⁰⁰; Rolnicy 19³⁰; Nadpr. 20⁰⁵.

K.: Szkolny 12³⁰; Muz gram. 16⁰⁰; Z Wilna 20³⁰; Muz. tan. 22³⁰.

KRAKÓW. Kom.: 12⁰⁰; 15⁰⁰; 19⁵⁵; 20⁰⁵ 22⁰⁰.

Od.: Dla pań 17¹⁰; O kuropatwach 17³⁵; z Warsz. 18⁰⁰ Rozm. 19⁰⁰; Kurs jęz. ang. 19³⁰

K.: Z Warsz. 12³⁰; Wiecz. 20³⁰; Muzyka tan. 22³⁰.

POZNAŃ. Kom.: 14⁰⁰; 20⁰⁰; 22²⁰.

Od.: Gimn. por. 7⁰⁰; z Warsz. 12⁰⁵; Lekcja szachów 17¹⁰; Kurs jęz. franc. 17³⁵; Akademia ku czci H. Wronskiego 18⁰⁰; Rolnicy 19³⁰ Nadpr. 22⁴⁰.


K.: z Warsz. 12³⁰; Muzyki franc. 20³⁰.

KATOWICE. Kom.: 15⁴⁵; 19⁵⁵; 22⁰⁰.

Jedna próba wystarczy aby się przekonać że nacieranie pod nazwą

Tehtimentol

działa skutecznie na reumatyzm, nerwobole, zapalenie stawów, ból głowy i t.p. nawet w tych wypadkach, w których inne środki tego rodzaju niepomogły.



Tehtimentol recepta do nabycia w Kubańskim Laboratorium, apteki Eschbrana, Lwów.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrmi świadectwami, zostanie natychmiast przyjeta Asnyka 15, II. p. — drzwi 5. 39129;

POSZUKUJE maszynistkę lub wykładowczą do kraucioctwa męskiego. Ulica Sienkiewska 12 A, I. p. — Prógór. 39184

POSZUKUJE ranićka do szejca. Zielona Nr. 38. — Hłozdzik. 39125;

POSZUKUJĄCA potrzebuje zaraz; plac Bilezewskiego Nr. 2, II. p. na prawo — 39135;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, 3 osoby, 2 pokoje, pierwszeństwo Niemca unięjącej gotować. Wiechowska, 3-go Maja 6, oficyjny — 39144;

POSZUKUJE się chłopca na posyłki. „Oszczędność“ Akademicka 26 39127;

ZDOLNE panny i dziewczynki do nauki przyjmie pracownia Jellinowej, ul. Asnyka 15. 39128;

MANIKURYSTKI poszukuje zakład fryzjerski E. Schwarz, Boimów Nr. 4; 39147;

FROBLANKA z ukończonym samodzielnym ochraniarskim, muzykalna, zostanie przyjęta do prowadzenia szkółki na prowadzącej do dobrych warunkach. Listy do Administracji: Wiek pod „Dobra zapłać“ 39242;

AGENT obchodzący wieś do sprzedawcy wielkiego artykułu, poszukiwany. — Zgłoszenia pisemno pod „Pracowity“ Biuro dzienników Buchshammowej, Hełmańska 24. 39245;

PRACZYNIKANT piszący na maszyni, poszukiwany Stettner i Ska, Raczna Brzajrowskiej 4. 39248;

ROZWOZCIELA z kancelją poszukuje Piokarnia Narojowa, Lwów, Zalesie Nr. 23. 39249;

PANNY do palowania świec na stałe zajęcia poszukuje Fabryka świec — ul. Szweczeńki 1. 39241;

STAŁE ZAJĘCIE mogą uzyskać panie. — tylko opiewające, mające rozległe znajomości przy rozprawach damskich nowości. Oferty również z prowinęcj należy nadsyłać pod „Stałe zajęcia“ do Adm: Wiek. 39181

POSZUKUJE dziewczynę do kuchni Cukiernia, ul. Fredry 1 A. 39191

SŁUŻĄCA starsza potrzebna. Jakóbiak, Zimorowicza 8. 39196;

KUCHARKA z dobrmi świadectwami, poszukiwana. By. Rechen. Zimorowicza 7. 39193;

PANIENKĘ kwalifikowaną do nauki, przyjmie zaraz fabryka pudełek — Spigelberg, Pilsudskiego Nr. 12, I. p. 39193

ZDOLNA podręczna do szycia potrzebna. Neuman, Grotigara 3, parter. 39212;

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrmi gotowaniem do 2 osób. — Seifertowa, Zyblikiewicza Nr. 9, II. p. 39215;

TECHNIK DENTYSTYCZNY, samodzielnie pracujący w kancelji i w zlocie, potrzebny do zakładu lekarskiego — większym mieście pracownianym. Wiadomość u Dra Rennera — Lwów, ul. Retrzyńskiego Nr. 21. 39213

MŁODA, zdrowa, bezwzględnie uczciwą dziewczynę do 2 pokoi i kuchni, poszukuje. Zgłoszenia od g. 5-4, Senatorska 7, III. p. Witlinowa. 39164

SŁUŻĄCA do wszystkiego, Dr. Grundowa, Gródecka 1, 13. 39678;

KILKU roslých uczni — przyjmą do nauki Słusarszowa, Włodzimierza Jarusz, Ogórkowa 6. 39253

REPREZENTACJA akcesori i opon samochodowych poszukuje chłopca do praktyki. Wiek 17 lat. Zgłoszenia Szkarłowa 3. 39250

STARSZY praktykant zostanie przyjęty natychmiast. Magazyn Obuwia Reich, Lwów, Piekarska 8. 39251

2-CH ZDOLNYCH inkasentów za kancelją lub poręka poszukuje Tow. Cehrony lokatorów i sublokatorów. Rynek 3, II. p. od 5-7 wieczorem. 39264

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejącej dobrze gotować z świadectwami poszukuje się od zaraz na wieś, może być z dzieckiem 3-5 lat. Zgłoszenia między 3-5 w piątek. Wyspiańskiego II a, I. p. — 39221;

DOCHORZĄCA z pruniciem potrzebna Tarnowskiego 11 a, drzwi 4. 39230;

„LOKAL“ — Biuro Mieszkanicowe, Kopernika Nr. 22, telefon 443, poszukuje mieszkańcy różnych pokoi, dla zamieszkania lokatorów 37402 a.

STAJNIA na cztery konie wozownia do wynajęcia. Listopada 27, telefon 3536; 39071

POKOJ umeblowany, wejście z przedpokoju, z elektryką, dla spokojnego panna od 15 października, do wynajęcia. Gliniańska 5 — parter lewy. 39055

DRUGA Pasieczna Nr 17, obok parku Łyczakowskiego, 2 pokoje i kuchnia i 1 pokój do wynajęcia. 39081

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią; czyszy roczny; Listy dla „Bezdzietnych“ do Adm. Wiek. 38967

POKOJ umeblowany z całodziennym utrzymaniem — zaraz do wynajęcia. — Dąbrowska, Żolibzkiego 15 39064

2 UMEBLOWANE pokoje, łożnisko, odstąpię. Ulica Dąbrowskiego 18, drzwi 5; 39164;

URZĘDNICZKA poszukuje taniego ciepłego pokoju w śródmieściu. Listy pod „Ciepło“ do Adm: Wiek. 39166

POKOJ umeblowany, osobne wejście, z komfortem, dla zamężnych parów. — Wiadomość: ulica Króla Leszczyńskiego 6, parter, na prawo. 39169;

POWAŻNA wdowa osoba lub emerytka — znajdzie umieszczenie przy wdowie. Pl. Wałowa 19, parter — Gętra. 39176;

FRONTOWY umeblowany pokój solidnym wykładem; Sakramentak 32, — lewy parter. 39178;

LOKAL na Gródeckiej do oddania. Wiadomość — Przyder, Gródecka Nr. 44; 39178;

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia od gospodarza — Szpitalna 68. 39217;

POSZUKUJE 3 lub 4 pokoje, kuchnia, komfort — za rocznym czynszem z góry, płatnym natychmiast. Listy pod „Jaromierznia“ do Adm. Wiek. — 39211;

3 POKOJE, kuchnia, zaraz potrzebne; odstępną — raz czynsz naprzd ewentualnie dam 2 pokoje, kuchnia i dopłace. Tomaszewski, Piaskowa Nr. 14; 39210

OFICER poszukuje pokoju z kuchnią lub z przedpokojem niemeblowane. Listy pod ABE do Adm. Wiek. 39208;

POKOJ, osobne wejście — dla małżeństwa lub kawalera zaraz do wynajęcia, ędym. Senatorska 9. — I. p. 39204;

2 POKOJ z umeblowaniem lub bez w centrum — dla ordynacji poszukuje. Listy pod „Ordynacja“ do Adm. Wiek. 39205;

ZARAZ do wynajęcia dwa umeblowane sęcznie pokoje z osobnym wejściem, na biuro ewent. dla jednego lub dwóch zamężnych parów. Plac Jura Nr 7, II. p. na lewo, 10 rana — 7 wieczór. 39206;

POKOJ z osobnym wejściem, tylko dla pana na stanowisku zaraz do wynajęcia. Sakramentak 33, I. p. na prawo. 39195;

2 POKOJE, kuchnia, — przedpokój, tzn za Rzeźnią miejską za 2-letnim czynszem do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość u Chorążego Franka — w Koszarach Czerw. Kłasztoru, ul. Teatynska od 9-3. 39161

MŁODE małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią lub bez za rocznym czynszem lub wedle umowy. Listy do Wiek pod „Roma“ — 39225;

SZUKAM współnika do pokoju w śródmieściu. — „Chętnie prawnika“ Adm. Wiek. 39258;

POKOJ z utrzymaniem dla kształcącej. Gęłaha 4 — II. p. na lewo. 39261;

POKOJ elegancki (gazienka) z wykwintnym utrzymaniem dla 2 akademików lub pań zaraz do wynajęcia. Żel. Romanowicza 5, drzwi 8. 39262;

POKOJ z kuchnią dla młodego małżeństwa możliwie w dzielnicy VI, poszukiwany Warmki choletno. Zgłoszenia pod „Dobry“ do Adm. 39226

DWA pokoje z kuchnią — bez komfortu w dzielnicy IV-tej zamienię na takie samo z komfortem przy Zielonej Kochanowskiego, Wązłowicza za dełata. Listy do Wiek pod „Dobrze sętnowany“ 39234

POSZUKUJE skromnego pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym od gospodarza. Fikowa, ulica Kordeckiego 13 39214;

POKOJ dla pana lub 2 studentów gimn. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Chorążczyzna 22, I p — drzwi 9. 39235;

POSZUKUJE eleganckiego sęstającego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Zaraz sędmieście“ 39231;

POSZUKUJE pokój z kuchnią za rocznym czynszem w stronie Łyczakowskiej. Listy Adm. Wiek. pod „Zorza“ 39233;

Wolne posady

ANALISTKA pierwszorzędna, władająca językiem polskim, ukraińskim, niemieckim i angielskim do Warszawy poszukiwana. Listy z zapoznaniem dotychczasowego zajęcia i zadanej płacy do Adm: Wiek pod „Warszawa“ 38853

ZDOLNY młody bufetowicz zostanie zaraz przyjęty. Łyczakowska 19 A, Dąbrowski. 38873

MASARNIA MIKOŁAJA WOLEATKOWSKIEGO w Stanisławowie poszukuje starszego czeladnika, kłórcy pracował w większych zakładach masarskich we Lwowie i obeznany z maszynami. Wiadomość listownie. 4197

KUCHARZY, bony, kucharki, dworskie i restauracyjne, służącego dworskie, go, pokojowe, służące, poszukuje Biuro Machulowskiej, Kopernika Nr. 22 — 38751

RETUSZER (ka) neg. lub pomocnik do wszystkiego (katolik) potrzebny do zakładu fotogr. Ludwika Milera w Radomiu ul. Kilińskiego 15. 39114

DZIEWCZYNA do nauki zostanie przyjęta, plac natychmiast. Wytwórnia trykotarzy, Sykstuska 34. 39113

POTRZEBNY chłopiec — poduczony do flekarstwa — Żyżyńska 3, za szkoła Prze myślową. 38993

INTEL neseń da praktyki handlowej zostanie przyjęty do firmy „Zakopane“ Lwów, Akademicka 24. — 39041

SŁUŻĄCA potrzebna. Ul. Pilsudskiego 6, Cukiernia; 39061

POTRZEBNY chłopiec do posyłki i pracowni, Ulica Skarbkowska 30, pracownia. 39063

POSZUKUJE chłopca do nauki szewstwa. Marcina Nr. 54 B. 39047

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z samodzielnym gotowaniem poszukuje. Zielona Nr. 45. 39054

PRACOWNIA obuwia — przyjmie chłopca z poszczególnymi. Marcina Nr. 61; 38984

SŁUŻĄCA młoda do bezdzietnego małżeństwa poszukiwana. Ul. Cossolich 6, I. p., na prawo, przez ganek. 39165;

SŁUŻĄCA do 3-ech osób — potrzebna. Ul. Grochowska (koniec Listopada) w Hla „Zofja“. 39170

ZDOLNYCH panów i pań do zbierania na cel. — Artykuł pierwszorzędnym. — Zgłoszenia: Jakobi, ulica Wilhelma Starke 6 (boezna Ogrodniczej) między godz. 2-3 popoł. i 7-8 w. 39174

POTRZEBNA lepsza służąca do wszystkiego — do jednej osoby z świadectwami. Listopada Nr 3; drzwi 3. 39175;

DOCHODZĄCA paniątka, do 2-ga dzieci poszukiwana. Zgłoszenia od 9-11 — Kładowa, Łyczakowska 79; 39175;

POSZUKUJE agentów do roznoszenia towarów blawatnych rz. — oraz chłopca do posyłki i inkasa. Löwenthal, ulica Słoneczna 3, I. p. 39177;

ROZWOZCIELE płoczywa, zostanie natychmiast przyjęty. Karno 3. 39125

DO DWOJGA PANSTWA potrzebna służąca do wszystkiego, umięjąca doskonale gotować, a pierwszorzędnym poleceniom. — Zgłoszenia od gada 3-5 popoł. ul. 3922

POTRZEBNY — czeladnik szewski na nowe roboty; Lwów, Łazarza 5 39037

MASZYNISTA drukarski, zdolny, zostanie przyjęty w drukarni Schlifriga — Sykstuska 24 39044

POSZUKUJE nanczytelkę do dziewczynki z klas normalnych na wieś. — Zgłoszenia: Kochanowskiego 52, I. p. 39011

POSZUKUJE panny do 3-letniego chłopczyka; wymagana pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia: Scitar, Kazimierzowska 17 — skłęk. 39152;

POTRZEBNY parobek do gospodarstwa wiejskiego — z froterowaniem. Janowska 72, od 2-4. 38969

ELEKTROMONTER i praktykant zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia — Firma Lasiak, ul. Lelwca 17. — 38934

KAWIARNIA „Warszawa“ przyjmie zdolną pannę do sprzedawcy ciast i papierosów. Zgłoszenia tamże 38954

LOKALNE

„INFORMATOR“ — Biuro Mieszkanicowe, Kopernika Nr. 22, telefon 443, poszukuje mieszkańcy różnych pokoi, dla zamieszkania lokatorów 37402 a.

STAJNIA na cztery konie wozownia do wynajęcia. Listopada 27, telefon 3536; 39071

POKOJ umeblowany, wejście z przedpokoju, z elektryką, dla spokojnego panna od 15 października, do wynajęcia. Gliniańska 5 — parter lewy. 39055

DRUGA Pasieczna Nr 17, obok parku Łyczakowskiego, 2 pokoje i kuchnia i 1 pokój do wynajęcia. 39081

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią; czyszy roczny; Listy dla „Bezdzietnych“ do Adm. Wiek. 38967

POKOJ umeblowany z całodziennym utrzymaniem — zaraz do wynajęcia. — Dąbrowska, Żolibzkiego 15 39064

2 UMEBLOWANE pokoje, łożnisko, odstąpię. Ulica Dąbrowskiego 18, drzwi 5; 39164;

URZĘDNICZKA poszukuje taniego ciepłego pokoju w śródmieściu. Listy pod „Ciepło“ do Adm: Wiek. 39166

POKOJ umeblowany, osobne wejście, z komfortem, dla zamężnych parów. — Wiadomość: ulica Króla Leszczyńskiego 6, parter, na prawo. 39169;

POWAŻNA wdowa osoba lub emerytka — znajdzie umieszczenie przy wdowie. Pl. Wałowa 19, parter — Gętra. 39176;

FRONTOWY umeblowany pokój solidnym wykładem; Sakramentak 32, — lewy parter. 39178;

LOKAL na Gródeckiej do oddania. Wiadomość — Przyder, Gródecka Nr. 44; 39178;

Matrzenia

PIRAGNI poznać wdowca lub starszego kawalera — w celu matr. Listy pod „ADA“ do Adm. Wiek. 39153.

BRUNETKA ma list w Adm. Wiek. od „Bez anonimów“ 89248.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. K. Służbą Strzelniczą Paszko Piotra, Jasionów. 39971

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Stefana Martyniaka, wydaną przez P. K. U. Lwów. 39631

KTO pożyczycie osobie na stanowisku rządowym 300 zł. na umówiony procent. Listy Adm. Wiek. „Bystrygowana“ 39943

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 37999

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Józefata 3, parter, Deutschman. 39011

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 37991

FORTEPIAN jest do wyprzedania. Batorego 11 — parter lewy. 39931

FORTEPIAN o dobrym tonie wypożycze. Smutny, Chmielowskiego 2. 39223

RUTYNOWANY skrzypok, udziela lekcyj gry na skrzypkach. Wiadomość — Kazimierzowska 33, II. p. drzwi 3, od 4—5. 39218

FRANCAIS Lecons correpitons, traductions, resumos. Administracja Wielka pod „Lingua francaise“ 39247

INSTITUTRICE diplomee donnee lecons francaise Seignos adreaser Administration sous „France“. 39253

UCZENIE I UCZNIOWIE nieprzyjacieli obecnie do gimnazjów państwowych, mogą, aby nie stracić bieżącego roku szkolnego — znaleźć należyte przygotowanie z I. półroczną żądanej klasy do egzaminu na LITV. Ulica Zielona 18, mieszka. 3, parter. 39929

JEDWABIE, welwety i inne materiały na suknie i podszawki — w ul. Błaustein, Wałowa 11; 3784

BIELIZNA DAMSKA krajowa, zagraniczna, po cenach znacznie niższych; Piopas, Lwów, Bohułow 7; 39364

STRANIA, raglany 65 do 45 złotych. Ogromna okazja! Półta chłopięce. — Sklep obuwia Skrzypka Paśka Mikolascha. 39561

PARCELA 78 sążni na Nowym Zuisoszeniu — do sprzedania zaraz. Wiadomość: Zielona Nr. 70, P. Lomiszka. 39363

DO sprzedania krymy. — Wiadomość Listopada 17, II. p. drzwi 3. 39077

FORTEPIAN „Fritz, Stingel, Heitzmann“ i inne — znakomite, prawie nowe, prawdziwie kupującemu — sprzeda korzystnie Sklepiarski, Kopernika 26. 39011

SKLEP korzenny lub na inne cele jest do odstąpienia. Listy pod „Sklep“ do Adm. Wiek. 39097

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy, sprzedam. Marjański 5, III. p. 39543

10,000 CEGIEŁ loco piec Szygnówka, sprzeda okazją ELTEHA, Legio. nów 21. 37907

PLASZCZYKI dziecięce — w ogromnym wyborze „SPORT“ Plac Halicki 3; 38781

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT“ Plac Halicki 3. 38796

MASZYNY do pisania blurozrówną „Remington“, podobną „Meteor“ sprzeda Koleśka, Sykstuska 10. 39754

STEYR typ II. w nadzwyczajnym stanie do sprzedania. Gosiewskiego 8 — garaże. 38861

GARDEROBA zimowa dla dzieci i bielizna „Trykot“ ul. Halicka 21. 39916

„TETRA“ wyprawki dla niemowląt po cenach oryg. fabrycznych. „Trykot“ ul. Halicka 21. 39914

TO SĄ CENY dla nadzwyczajnej sprzedaży 25 procent. taniej: 500 sztuk szlafroków flanelowych 12,75 — 1,000 nożyków kosztul od 7,80; 500 kombinacji opalowych od 7,60; 600 koszul damskich od 5; 1,000 par pończoch fildocowych dzianych od 1,60; 400 rekawiczek Napra 8,90; 600 rekawiczek „głase specjal“ 9,90; 50 płaszczków baran kowych 45,00; 100 mundurków szkolnych od 15 zł. — 105 garsonok wełnianych od 19,75. Zapraszamy do oglądania naszych towarów bez przyniesienia kapna. „KWAT“ — Jagiellońska Nr. 11 A. 39216

OPASKI przepaski — najnowszego patentu „specjalne“ — „Chirurgin“ Lwów, Jagiellońska 15. 3981

PREZERWATYWY „AS“ francuskie, pełna gwarancja. „Chirurgin“, Lwów, Jagiellońska 15. 3982

REKAWICZKI lekarskie, gumowe specjalne — trwałe. „Chirurgin“, Lwów, Jagiellońska 15. 3982

KAMIENICZY dwupiętrowej, połowa z wolnymi trzy pokojowym mieszkaniami w okolicy Balonowej do sprzedania. Inicjatywą właściciela udziela się grzeszność informacji — Dr. Ulrich, Rynek Nr 45; 3866

MASZYNY do SZYCIA — okazjnie wysprzedaje — także na raty. Sklep komisyjny. Piłsudskiego 11; 38774

PARCELE w Hrobenowio 400 sążni obok pensjonatu inż. Kozaniewicza okazjnie sprzedaje Skomorzowski, Chorążczyzna 10, Lwów. 3904

NAJPEWNIĘJSZA, najkorzystniejsza lokata kapitału jest 50 proc. zysku — z parcelacji Ziemia Woda letnisko uzdrowskie — w trzech blokach 3,983, 4,356, 2,800 s. kw. okazjnie po cenach nietylko — przyjmując właściciela — Emilia Arondl, Łyczakowska 4. 39161

STREIFER prawie nowy, udźwig ponad 3 tony. — sprzedam. Hausnera 1 — Tel. 64-16. 38961

DO SPRZEDANIA szafa, orzechowa solidnej roboty, małe lustro w ramach rzeźbionych, 48 rurek mosiężnych do przetrzymywania chłodników na schodach. Bonifratrow Nr. 6; I. p. na lewo, od 12 — 2; 38974

KAMIENICE dwu piętrowe, wpa. ulica Klonowicza, — sprzedam. Wiadomość ul. Chmielowskiego 5, drzwi nr. 10, od 3—5 popoł. 3911

SKLEP korzenny do odstąpienia. Listy do Adm. Wiek. pod „Korzenny“. 39133

KONCESJONOWANE 39182
KURSY NOWOCZESNEJ FOTOGRAFJI ARTYST.
z prawem egzaminowania i wydawania świadectw — dla amatorów i zawodowców — Lwów, MICKIEWICZA 26, tel. 34—85, rozpoczynają naukę dnia 10. X. 1928. P. T. Panie i Panowie, zapisani na kursa, zechcą się zebrać w lokalu szkolnym dnia 10. bm., punkt. o g. 19.

ZGUBIŁAM złoty zegarek branz. pamiątkowy, wysła dając z tramwaju „G“ na Dworzec główny idąc tu. nosem na Lewandówki do mostu i z powrotem jadąc „7-ka“ do Kaszar 40 pp. — Upraszam Inskawego znaleźć oddać za wynagrodzeniem: Niżnik, słoń 40 pp. 39143

ZGUBIONO bransoletkę złotą, upraszam uczciwego znaleźć za wynagrodzeniem zwrócić: Gimnazjum in. Słowackiego, Ernestyna Schlesińska, uci. VIII. kl. 39153

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sambor, Stefan Dmowski. 39222

AUTO — DOROŻKA garżowana w okolicy Lsttopada (Borkowskich, Sadow uliczej, Zadzórzańskiej, Gipsowej), znaleźć stale codziennie dwa kursy — (trasa około 9-tej i w poludnie około 3-iej). Wiadomość: SOKOLA 4, Kancelaria drukar. 9321

KONCESJONOWANE — przez Minist. Kursy Krojina, Modelowania i Szycia, HEL, WARCHAŁOWNEJ, KOCHANOWSKIEGO 10. Kursy dla pań na własnych materiałach. Zawodowym z prawem wydawać świadectw. — Formy wykonuje podług miary i żurnali. 39124

KURSY HANDLOWE
J. Hirschsprunga, Łyczakowska 34
przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. Osoby dla abiturjentów. — Stenografia. Pisanie na maszynie. — Początek nauki 10. b. m. 38894

30 LAT istniejąca pracownia tapicerska Alojzego Tomaszewskiego, Osolin-skich 9, wykonuje repara-cje mebli, tapetowanie pokoi, dekoracje w pokojach po najprzystępniejszych cenach. 38942

DO MATURY, egzaminu z sześciu i czterech klas gimn., przygotowuje w za-kresie wszystkich przed-miotów doświadczony ko-rypetytor, stud. IV. roku filozofii. Listy do Adm. Wiek. pod „Pełna odpo-wiedzialność“. 39197

Lektje fortepianie i cytrze Profes. M. Lipiński
Metoda najnowsza. Cytry najnowszego systemu. PLAC HALICKI, II. p. od 3-6. 39236

ELEGANCKO wykonuje — suknie, płaszcze, wszelkie przeróbki, futra Pracownia sukien, Mikłajka 18 I. p., naprzeciw Lektora. 314 39168

NAUCZYCIELA (kl) francuskiego poszukują dwaj urzędnicy od ósmiej wiadczór. Łaskawe listy pod „Barbit“ do Adm. Wiek. 39168

SZOFRZY. KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE
Inż. Aleks. JUHREGO
Lwów, KOPERNIKA 54
wyróżniają się swoją dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ugi niezamownym. Wpisy codziennie. — Informacji i prospektów udziela Zarząd kursów. 39183

NAUKA
MATEMATYKI, — przyrody — fizyki (egzamin) udziela profesor, Antoni-go 7, I. p., 3—5. 38923
WYUCZAM szybko GRY na fortepianie. Tańce, — oparetki w sześciu miesią-cach. Akompaniament. — Cany nielkie. Listy pod „Dyplomowana“ do Adm. Wiek. 39959

PRZYJMĘ bez przerwy na trzy-miesięczny i roczny kurs kroju i szycia. „Jolanda“ Staszka 8, II p. 39201
Kupno-Sprzedaz
DYWANY smyrniewskie, — strzyżone i futowe po ce-nach fabrycznych. WANK, pl. Marjański 3, I. piętro. 3866

HYGIENICZNE I NAJNOWSZE
Oszklenia bufetów
RESTAURACJI - CUKIERN - WĘDLINIARŃ
PO NIEBYWALE NISKICH CENACH
K. PAWLIKOWSKI
Lwów, UL. RUTOWSKIEGO 12
vis a vis Kościoła OO. Jezuitów. 4122

DAMSKI żakiet czarny i płaszcz zimowy sprzedam; Gliniańska 6, II. piętro, — na prawo, od 1—4. 39137

AUTO FORD kryte (limazyne) dwu drzwiowe w za-pełnie dobrym stanie, do sprzedania. Zgłoszenia S. O. ul. Łyczakowska 1. 129 I. p., od godz. 2—6 popoł. 4241

5 TONOWY samochód ciężarowy marki „Berna“ — ogumiony na chodzie okazyjnie do sprzedania. — Informacje udziela firma „Sair“ S. A. we Lwowie, 3-go Maja 15. 38911

MASZYNA do pisania — „Underwood“ do sprzeda-nia. Restauracja, Janow-ska 30. 39187

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY Lwów, Wro-nowska 4 (bezz. Kopernika) poleca i wykonuje pantofle wszelkiego rodzaju, papucze na podszewie skórzanej i filcowej, papucze na bućki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 3504

DOM, ogród, 218 sążni, 57 m. front, sprzedam. Pił-ków 64. 39263

SPRZEDAM gospodarke 9-cio morg. zabudowanie no-we, dom, stodoła, obora i rownież prawo lasu, — w bardzo ładnym polożeniu. Wiadomość: Ziemia Woda p. Lwów, Salama-szyński. 39171

PIĘTROWY dom nowy — obok dworca głównego, wolne 2 pokoje, kuchnia, czynsz 400 dolarów rocznie, gotówka dwa tysiące dol. Cena trzy tysiące. Kurko-wa 24, parter, od 3—5. 39246

DOGI RASOWE szczeniata do sprzedania. Czarnockie-go 3, drzwi 4. 39202

PRZERABIA I POKRYWA
koldry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. — Poleca najtaniej
KAZ. SKIBINSKI, Lwów, ul. Kopernika 4.
Telef. 51-10. 39184 Tylko naprzeciw Szkowrona.

POMPE na poped pasowy oryginalną Garwonsa, typ gorzelniowy, cylinder — 102 mm wydajność na jeden skok 4 litr sprzeda W. Janusz, Ogórkowa 6. 39233

KUPIE realność we Lwo-wie dom z ogrodem, wolne mieszkanie 3—4 pokoi — komfort. Szczegółowe dane do Adm. Wiek. za okaza-niem kwitu pod „Pośredni-ctwo wykluczenia“. 39192

SAMOCHOŁ Chrysler, — otwarty, 4-ro cylindrowy, okazjnie do sprzedania. Oglądaj: Kopernika 54, — garaże. 39024

ZA ZŁOTO, srebro, bry-lanty, płacę najwyższe ce-ny. Mandel, Sykstuska 33, dom Jägera. 39247

Zastawione BRYLANTY, PERŁY, ZŁOTO I SREBRO wy-kupuję i dopłacam do pełnej wartości.
M. WISZNOWITZ, Lwów, Rynek 27. Jubiler.
Uwaga na firmę i numer domu. 4224

FUTERKO damskie z ko-łowej amerykańskich, palto czarne zimowe na rostego mężczyznę do sprzedania. Sobieskiego 28, II. p. na lewo. 39244

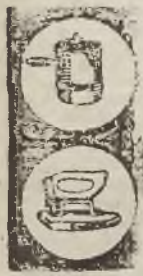
OKAZJA! Duża unywal-ność marmurowa-mosiężna 160, komolę z płytą marmurową i lustrom szlifo-wanem 140, salonik 140 — sprzedam. Zimorowicza 6; piętro lewo. 39061

ŁADNA kuchnia blaszana można dostawić do pieca pokojowego do sprzedania. Wiadomość w handlu ul. Sokola 1. 39201

W MAGAZYNIE KOLPANA

PIEKARSKA 1b, każda Pani najkorzystniej zakupi

pończochy, rękawiczki i wszelkie trykotażę, OLBRZYMI WYBÓR. — Ceny konkurenc. 4048



Garnuszki i żelazka elektryczne

do podróży i domowego użytku poleca po Zł. 19 4173

„LUMEN“

Lwów, plac Marjacki I. 4.

Do L. III. 3891 ex 1928.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja robót Publicznych ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dokończenie budowy gmachu państwowego na pomieszczenie Sądu powiatowego i aresztów w Bóbrce. 4223

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót (ślepy kosztorys) stanowiące integralną część oferty, można nabyć w biurze Oddz. III. DRP. we Lwowie za opłatą 10 zł., między godz. 11—13 do dnia przetargu. Zarazem w powyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu zatwierdzone plany budowy, ogólne i szczegółowe warunki budowy oraz obowiązujące „przepisy tymczasowe M. R. P. o oddawaniu państwowych dostaw i robót”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 bm. w Urzędzie wojewódzkim DRP. w biurze Oddziału III o g. 12-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na dokończenie budowy sądu w Bóbrce” wraz z potwierdzeniem na złożone w Oddz. I. DRP. wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy należy wnieść do kancelarii Oddz. III., Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie najpóźniej do g. 11-ej przedpołudniem w dn. 22 października 1928 r.

Urząd Wojewódzki-Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert.

Lwów, dnia 3 października 1928.

Dyrektor DRP.: inż. Bratro.

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem”
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400

leczą choroby żołądka i kiszki, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 3814

SPRZEDAJA APTEKI i DROGERJE.
SKŁAD FABRYCZNY

A. GAŚECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

NA ZAMÓWIENIE GOTOWE

FUTRA

I przeróbki poleca F-a **F. i J. LUBELSCY**
Lwów RUTOWSKIEGO 5, tel. 48-70
40 LAT ISTNIEJĄCA. 3804

Żelazne piece oszczędnościowe

Antoni Halski

Lwów

Sobieskiego 3

DACHÓWKĘ

paloną, dwufelcową, lekką, nieprzemakalną polecają: 3990

ZAKŁADY CERAMICZNE
W CHODOROWIE

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETAILICZNA
ZE SKŁADU we LWOWIE u FIRMY

Mastalski & Kondratowski
Składy materiałów budowlanych
Lwów, ul. 3. Maja Nr. 2 Tel. 2-67



SWIECZNIKI

kryształowe i z brązu, lampy stołowe, szafkowe, ampułki alabastr. poleca po najniższych cenach a dogodnych warunkach

Jakób Kahane i Syn

Lwów, KOPERNIKA 2. 4233
SKŁAD WSZELKICH PRZYBORÓW ELEKTR.

WŁOSIEN NA MATERACE

poleca najtaniej Przędzalnia J. FRÄNKEL,
Lwów, ulica Szpitalna 10. 3401

E XV. 4451/28.

Edykt licytacyjny.

Dnia 15. października 1928 o godz. 10 przedpołud. we Lwowie pl. Marjacki 5, sprzeda się przez publiczną licytację obuwie, urządzenie sklepowe i domowe. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 4235.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XV.

MŁODY, RZUTKI

AKWIZYTOR

KATOLIK 4131

z branży technicznej — poszukiwany.
Zgłoszenia: Lwów, ulica Chorążczyzny I. 6.
Inżynierowie Kazimierz i Bolesław Neyman

E. II. 3081/28.

Edykt licytacyjny.

Dnia 13. X. 1928 o godz. 10 przedpołud. we Lwowie, ul. Hausnera 1, skład, sprzeda się przez publiczną licytację 3 sągi drzewa nierębanego, 1 tona węgla, 1 waga decymalna. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. II.

We Lwowie 5. IX. 1928. 4234.

Technicy

Wszelkie przybory techniczne jako przyborniki, przykładnice, podziatki, suwaki, szablony etc. po cenach konkurencyjnych --- T Y L K O

w składzie papieru

S. WEISERA

Lwów, ul. Sykstuska I. 4

E II. 3127/27.

Edykt licytacyjny.

Dnia 17. X. 1928 o godz. 9 przedpołud. we Lwowie, przy ul. Janowskiej 73 w lokalu sprzeda się przez publiczną licytację: 51 skrzyń drewnianych z maszynkami, dyszle do kieratu, sieczkarnia, maszyna rolna do sadzenia, maszyna do robienia dachówek i przyrządy rolnicze. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. II.

We Lwowie 6. X. 1928. 4236.

GRAMOFONY najnowszego wyznaczenia, z głośnikami radjofonowymi w cenie zł. 109, jakoteż gramofony wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, po cenach o 20% niższych. PŁYTY kraj. i zagr. zł. 3. Od 10 płyt na dogodne spłaty.

FONOSPORT Lwów, Gródecka 52.
Telefon 6495. 4246

Magazyn Obuwia Reich Lwów, Piekarska 8

już otrzymał wielki transport śniegowców i kaloszy marki „TRETORN”, „GENTLEMEN” i „PEPEGE”, które sprzedaje ściśle według cenników fabrycznych. Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą. — Telefon 51.99. 4155



GARSONKI

wielkane nowości a 45 zł.,
męska i dziec., Parasolki, To-
rebki itp. artykuły — poleca
Urzednikom, Wojsk., Nauzcz. opust. — **Wielki wybór Pończoch.** 4242

Herriot jako muzykolog.



(b) Były francuski prezydent ministrów, a obecny minister oświaty Herriot, jest nie tylko tegim politykiem, ale zarazem uczonym, który zdobył sobie nazwisko na polu muzykologii. Z szczególnym upodobaniem odnosi się Herriot do Bethovena i jego muzyki. W celu kontynuowania studiów nad muzyką Bethovena, udał się Herriot do Berlina, gdzie bada dokumenty i rękopisy, odnoszące się do twórczości genialnego muzyka w pruskiej bibliotece państwowej.

Rycina nasza przedstawia ministra Herriota (z prawej strony) w sali muzycznej biblioteki państwowej w Berlinie z jego współpracownikiem Wr. Lashmannem.

Posadę poszukują

Poszukują zajęcie popołudniowo, może jako inkasent, mam dużo znajomości ze sfer kupieckich, — dam odpowiednią kaucję. Listy pod I. S. do Adm. Wiek. 39147.

GŁÓWNY ekspedjent po-
ważnej fabryki poszukuje
posady od 15. października
Listy pod „Młody“ Adm.
Wiek. 39156.

LEPSZA osoba szuka po-
sady w charakterze gospo-
dyni do samotnych osób;
Wiadomość: Kopernika 19,
w podwórzu na lewo. —
39160.

PRAKTYKANTKA z nie-
mieciskim, pisząca na ma-
szynie, szuka posady biu-
rowej. Zgłoszenia: F. Sin-
kower, Ruska 6. 39188.

UZDOLNIONA krawczyni,
poszukuje szycia w przy-
nym domu. Listy pod
B. D. do Adm. Wiek. —
39190.

PRAKTYKANTKA buchal-
teryjna, z ukończonym Se-
minarium, kursam handlo-
wym, stenografią i pisa-
niem na maszynie, po-
szukuje posady od zaraz
obowiązkowo bezpłatnie. Li-
sty pod „Oczekuj“ Adm.
Wiek. 39193.

ZDOLNA siła z kilkule-
tnią praktyką, pisząca na
maszynie, poszukuje ja-
kiejkolwiek posady biuro-
wej. Łaskawe listy pod
„Chętna“ do Administr.
Wiek. 39201.

PANNA umiejąca mani-
curo i poszatki fryzjer-
stwa, poszukuje posady. —
Listy pod „Helena“ Adm.
Wiek. 39198.

OSOBA z 6-cio letnią cō-
reczką, szuka kuchnię za
sprzątanie lub na stało —
jako służącą. Łaskawe li-
sty pod „Córeczka“ Adm.
Wiek. 39207.

OSOBA starsza z dobre-
mi świadectwami, poszu-
kuje posady jako kuchar-
ka lub do zarządu domu,
również panna z ukończo-
ną szkołą handlową, bie-
gła w stenografii, poszu-
kuje odpowiedniej posady.
Zgłoszenia: Turacka 2,
Bartnikowa. 39208.

STOW. ŚW. JOZEFA ul.
Sokoła 1. II. p., poleca
zdolne krawczynie w miej-
scu i na wyjazd. 39139.

FACHOWIEC z branży
tekstylnej, mający rozleg-
łe stosunki prowincjonal-
ne, szuka posady. Listy
pod M. J. do Administr.
Wiek. 39146.

DOCHODZĄCA młoda, —
uczciwa, pracowita, z go-
towaniami, sprzątaniem, —
praniem, prasowaniem, —
z bardzo dobrymi polece-
niami, poszukuje posady
w lepszym domu. Łaskawe
listy pod „K“ do Adm.
Wiek. 39154.

FACHOWIEC obejmie na
tychmiast konserwację —
światła, gazu, windy, cen-
tralnego ogrzewania oraz
dogład ewentualne napra-
wy wszelkich maszyn; —
warunki akromne. Listy
pod „Energiczny“ Adm.
Wiek. 39361.

INWALIDA zostający bez
środków do życia szuka
jakiegokolwiek zajęcia od
zaraz. Listy do Adm.
„Inwalida“.
9 323

POSZUKUJĘ zajęcia in-
kasanta, magazyniera lub
woźnego z kaucją. Zgło-
szenia Wiek Nowy pod
„Praca“.
9324

KAWALER inteligentny
obejmuje jakąkolwiek pra-
cę. Adm. Wiek Nowy-
go pod „Natychniast R.
S.“
9325

B. URZĘDNICZKA, osoba
młoda, rutynowana pra-
cownica biurowa poszukuje
jakiegokolwiek posady.
Zgłoszenia pod „b. urzę-
dniczka“ w Administracji,
9321

POSZUKUJĘ jakiegokol-
wiek posady; mam 7 klas
gimn. Łaskawe zgłoszenia
do Adm. Wiek pod „7
klas.“
39076

KASJERKA rutynowana,
ze znajomością buchalterji
poszukuje posady. Listy
pod „Kasa“ do Administr.
Wiek. 39304

OSOBA w średnim wieku,
znająca się na sztuce ku-
linarnej, zajmie się kom-
pletacją gospodarstwem u
jednej lub dwu osób. Li-
sty pod „Stefania“ Adm.
Wiek. 39157.

INTEL. osoba zajęła się
dziełmi popołudniem. Listy
pod W. N. do Administra-
Wiek. 39132.

UZDOLNIONA panna po-
szukuje posady do wedli-
niarni. Krakowska Nr. 2,
Juriewicz. 38906.

Pończochy wełniane w centrali PFAU RYNEK 19. :: Pończoch: Najtaniej, bo wchód przez sień.

Nowość!

Największy skład gramofonów
i instrumentów muzycznych 4128



„MELODJA“

Lwów, Kopernika 1. 5, telefon 8-59
urządził na wzór zagranicy dla wygody
P. T. Odbiorców

ODDZIELNE KABINKI

dla wypróbowania płyt gramofonowych krajowych i zagranicznych,
nadeszłych obecnie w olbrzymim wyborze.

BEZ PIENIĘDZY

nikt towaru nie daje, ale też w całym Lwowie, nie dostanie po tak
bajecznie niskich cenach, któremi każdy jest zachwycony

UBRANIA męskie, RAGLANY, TRENCH- COATY, KURTKI oraz PŁASZCZE

damskie z najlepszych materiałów w olbrzymim
wyborze NA BARDZO DOGODNE SPŁATY

Magazyn ubiorów
męskich i damsk. **J. Mosenberg**
LYCZAKOWSKA 4

Nr. Telonu 59-30.

4057

CZYTAJCIE

„WIEK NOWY“

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elow. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 38196

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ord. od 8-10 i 2-6, w nie-
dziele od 9-1, Lwów, Asnyka 1, róg Piłsudskiego
(Pański). Telef. 48-01. Leczenie żyłaków. 4115

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 38208
GRÓDECKA 45. Prześwietl. Roentgenem.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych
i kosmetyce dla kobiet, PLACHALICKI 7
(nad Kawiarnią Centralną). Telef. 31-30. 4203

Meble! Meble! Meble!

NA SPŁATY po cenach ściśle gotówkowych
sprzedaje każdemu bez poręczyciela —
także na prowincji 3957

„FAMETA“

FABRYKA MEBLI, Ska z ogr. odp.
Lwów, UL. KRASICKICH 18 a. Tel. 52-48.